Dziś pełna tabela wczorajszego ciągnienia

Rok X. Nr. 220 Sosnowiec, środa 14 sierpnia 1935 roku. Cena nuemru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie
2.—
...dakcji, Ad... i Dru... ...sowiec, ...a 1a
T... ...dakcji 6-92, ...racji 4-97, L... ...94.
Konto czekowe ...
P.K.O. Katowice ...

ODDZIAŁY: KIELCE, ul. Wspólna 12, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego 24; DĄBROWA, ul. 3-go Maja 14, ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ, Plac 11 listopada 8; GRODZIEC, ulica Kościuszki, tel. 16.

Dziś w całem państwie odbędą się okręgowe zgromadzenia wyborcze

WARSZAWA, 13. 8. — W dniu jutrzejszym na terenie całego państwa zbiorą się okręgowe zgromadzenja wyborcze w każdym okręgu, które ustalą listy kandydatów na posłów. W myśl przepisów ordynacji wyborczej zgromadzenia te złożone są z delegatów po szczególnych instytucyj i organizacyj jak również z delegatów zgłoszonych przez conajmniej 500 zamieszkałych w danym okręgu wyborców.

Okręgowe zgromadzenja wyborcze ustalą dla każdego okręgu listę kandydatów na posłów, która ma zawierać conajmniej 4-ch kandydatów.

Ordynacja przewiduje szczegółowo procedurę zgłaszania kandydatów przez uczestników zgromadzenia. Okręgowym zgromadzeniom wyborczym przewodniczyć będą okręgowi komisarze wyborczy, powołani przez ministra spraw wewnętrznych.

Po ustaleniu listy kandydatów oraz po zatwierdzeniu i podpisaniu protokułu, komisarz wyborczy zamyka zgromadzenie okręgowe, a następnie przesyła odpis protokułu wraz z załącznikami generalnemu komisarzowi wyborczemu i przewodniczącemu okręgowej komisji wyborczej oraz zawiadamia równocześnie kandydatów na posłów o wpisaniu ich na listę.

Prezydent Rzplitej w Mościcach

KRAKÓW, 13. 8. — Dziś o godz. 9.30 p. Prezydent R. P. wyjechał samochodem do Mościc. Pobyt p. Prezydenta w Mościcach ma charakter prywatny.

Spadek bezrobocia

WARSZAWA, 13. 8. — Według danych biur pośrednictwa pracy przy funduszu pracy, na dzień 10 sierpnia br. liczba bezrobotnych zarejestrowanych na terenie całego państwa wynosiła około 294.940 osób, co stanowi spadek w stosunku do poprzedniego tygodnia o 10.180 osób.

Złodzieje okradli komisarza policji

POZNAŃ, 13. 8. — W pociągu między Krakowem a Ostrowem Wielkopolskim skradziono tekę, zawierającą 20.000 zł. emerytowanemu komisarzowi policji, Juljanowi Wąsowiczowi.

P. Wąsowicz zauważył kradzież dopiero przy dojeżdżaniu do Ostrowa.

70 rannych

PARYŻ, 13. 8. — „Le Matin" donosi, że w czasie rozruchów w Tulonie po stronie służby bezpieczeństwa odniosło rany 70 ludzi.

400 więźniów na wolności

YOKOHAMA, 13. 8. — Mieszkańcy Yohokamy przeżywali ostatniej nocy wielką obawę, gdyż 4.000 więźniów wybiegło na ulice wskutek pożaru gmachu więziennego. Ogień zniszczył całkowicie warsztaty więzienne. Wspólnemi siłami policji i straży więziennej udało się utrzymać więźniów i odprowadzić ich do więzienia.

Przewidział swoją śmierć i porobił wszystkie przygotowania

WARSZAWA, 13. 8. Przed miesiącem zmarł w Warszawie inżynier Władysław N. Dopiero teraz wyszły na jaw ciekawe okoliczności, w jakich nastąpiła jego śmierć. Mianowicie w szufladzie od biurka inżyniera znaleziono notatnik, z którego wynikało, iż zmarły za życia przed 20-stu laty opłacił wszelkie koszty pogrzebu, że sam narysował trumnę, że wyznaczył, w jakiem miejscu ma leżeć na cmentarzu. Pozatem zupełnie dokładnie określił w notatniku, że umrze dnia 11-go lipca 1935 r. Po śmierci inżyniera do rodziny zwrócił się przedstawiciel popularnej firmy pogrzebowej, oświadczając, że przed tygodniem otrzymał od inżyniera polecenie wykonania trumny, że właśnie już jest gotowa i zgłasza się obecnie, dowiedziawszy się, że inżynier zmarł.

Dodać należy, że zmarły czuł się doskonale do ostatniej chwili i o samobójstwie mowy być nie może. Notatnik zawiera i inne ciekawe notatki, dotyczące otoczenia, również z dokładnem określeniem dat, które się przeważnie sprawdziły. Notatnikiem zainteresowały się koła metapsychiczne jako materjałem do badań w dziedzinie psycho-telepatycznej.

AFRYKA OSTRZEGA
Solidarny front czarnych

CAPETOWN, 13. 8. Zastępca premjera republiki południowo-afrykańskiej gen. Smuts w rozmowie z przedstawicielami prasy dał wyraz obawom o sytuację, która powstanie, gdy Włochy rozpoczną wojnę z Abisynją.

Wielki zatarg w Afryce — mówi gen. Smuts — musi odbić się na Sudanie i Egipcie, wkroczenie wojsk włoskich do Abisynji wywoła poza tem oddźwięk w całej Afryce, wszyscy bowiem Afrykanie sympatyzują z Abisynją.

Cały system cywilizacji będzie wstrząśnięty, o ile Liga Narodów w tym krytycznym momencie zawiedzie oczekiwania. Przyszłość zależy od współpracy W. Brytanji i Francji.

Niewątpliwie — kończy gen. Smuts — Włochy swemi samolotami i atakiem gazowym zdołają zwyciężyć Abisynję w pierwszem natarciu, ale co innego odnieść zwycięstwo, a co innego opanować kraj.

Krwawe szaleństwo policjanta
Po butelce wódki — 12 lat więzienia

WARSZAWA, 13. 8. — Piwiarnia Rozenbluma w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej była widownią krwawej masakry, urządzonej przez posterunkowego policji, Wacława Służewskiego.

Służewski przybył do piwiarni wieczorem i zażądał wódki. Między policjantem i żoną właściciela wynikł zatarg. Interwenjowała gospodyni Pesa Szylis. Wówczas Służewski wyjął rewolwer, pobiegł za Szylisową do kuchni i zastrzelił ją. Następnie zabił służącą Irenę Grzeszkiewicz.

Do piwiarni wbiegł zaalarmowany strzałami administrator domu, Majer Harman i on również dostał kulę. — Szczęściem postrzał nie był ciężki.

Na miejsce krwawego zajścia nadbiegli posterunkowi Krzyżanjak i Wolak. Do Krzyżaniaka, który usiłował podejść do Służewskiego, rozszalały policjant również strzelił i dopiero posterunkowy Wolak, zaszedłszy zbrodniarza niespodziewanie stylu, zdołał uderzeniem w głowę ogłuszyć szaleńca i odebrać mu rewolwer.

Służewski stanął przed sądem.

Badanie świadków pozwoliło na zorjentowanie się, że nie może być mowy o jakiemś całkowitem utraceniu świadomości przez Służewskiego, bowiem odprowadzony do komisarjatu rozmawiał przytomnie z komisarzem i dowodził, że musiał strzelać, gdyż został napadnięty.

Sam Służewski w swoich wyjaśnienjach przysięgał, że ostatnim faktem, jaki mu utkwił w pamięci to było zajęcie miejsca w tramwaju. Gdzie wysiadł i gdzie poszedł, nie pamięta. Ocknął się dopiero w komisarjacie.

Sąd okręgowy skazał Służewskiego za zabicie Szylicowej na 10 lat, za zabójstwo Grzeszkiewiczówny na 8 lat i za postrzelenie Harmana na 4 lata więzienia łącznie zaś na 12 lat więzienia.

Czy zamach na Kaganowicza?

RYGA, 13. 8. Z Moskwy nadeszła wiadomość, że niewykryci sprawcy dokonali napadu na dom letniskowy komisarza komunikacji ZSRR. Lazarza Kaganowicza. Gdy stróż spostrzegł w obrębie letniska nieznanych mu osobników i zamierzał wszcząć alarm, ci rzucili się na niego zakneblowali mu usta i zdemolowali dom, niszcząc klomby i drzewa.

Kaganowicza i jego rodziny w czasie tym na letnisku nie było.

Nie zabierać obcych dzieci w bezpłatną podróż

WARSZAWA, 13. 8. — W związku z bezpłatnemi przejazdami dzieci, zarząd kolei jeszcze raz przestrzega podróżnych, aby nie zabierali w drogę nieznanych sobie dzieci i nie stwarzali trudności organom kolejowym i policyjnym przez pozostawianie dzieci w podróży ich własnemu losowi.

Zarząd kolei wydał surowe polecenie, aby bileterzy dokładnie sprawdzali, czy bilety kontrolne dla dzieci są wypełnione i podpisane przez opiekunów. Dzieci bez opiekunów i bez biletów kontrolnych, podpisanych przez nich nie będą bezwzględnie wpuszczane na peron i do pociągów.

Wydano również zarządzenie o usuwaniu ze stacji dzieci proszących przygodnych podróżnych o wzięcie ich ze sobą w podróż bezpłatną.

Z za kulis szpiegostwa wojennego

Gołębie na usługach szpiegów

Zdolności pewnych gatunków gołębi do odbywania dalekich podróży powrotnych do miejsca, skąd je wzięto, są ogólnie znane. To też chętnie tę ich zdolność powrotu do „macierzystych portów“ wyzyskiwano w czasie różnych wojen. Najtrudniejszem zadaniem było tylko przetransportowanie gołębi przez linję frontu i dostarczenie ich agentom wywiadu w głębi kraju nieprzyjacielskiego. Choć bowiem agent transporter przedostał się z koszyczkiem gołębi przez linję, to mógł łatwo ze swym transportem wpaść w ręce kontrwywiadu. Dlatego do transportu gołębi używano zwykle specjalistów w tego rodzaju eskapadach, a więc zawodowych przemytników, którym się to najlepiej udawało.

Do niebywałej precyzji doprowadzili wywiad przy pomocy gołębi Niemcy. Ich najdzielniejszym agentem był niejaki „Feliks“. Ów „Feliks“, mszcząc się na Rosji za śmierć również niemieckiego szpiega — swej przyjaciółki Geni Josipówny — schwytanej przez rosjan na gorącym uczynku i powieszonej, ryzykował najniebezpieczniejsze przeprawy.

Pewnego dnia otrzymał „Feliks“ zadanie przetransportowania dwudziestu gołębi przez linję frontu na tyły armji rosyjskiej i wręczenia transportu tamtejszym agentom niemieckiego wywiadu. Wziął sobie do pomocy dwóch przemytników. Każdemu z nich dał po dziesięć gołębi w koszyku, sam zaś wziął „kapsułki“ i papier raportowy.

Owe „kapsułki“ były to małe rureczki aluminiowe, do których szpieg wkładał meldunek, pisany na specjalnie cieniutkim papierze. Kapsułki te przywiązywał do nóżki gołębia i wypuszczał go do lotu.

Transport ptaków odbył się nocą. „Feliks“ postępował na czele pochodu. Za nim dwaj przemytnicy. Posuwając się powoli, ostrożnie przez lasy i bagna, po kilku godzinach nad ranem, wydostali się wszyscy ze strefy niebezpiecznej i dotarli do agentów w okolicy Ossowca, który był miejscem przeznaczenia przesyłki.

Zwykle wysyłano po dwa gołębie z tym samym meldunkiem. Po większej bowiem części gołębie te były zestrzeliwane zarówno przez rosyjskich, jak i przez niemieckich żołnierzy. Tak naprzykład na dziesięć par gołębi, tylko pięć par doleciało do centrali niemieckiego wywiadu. Resztę zestrzelili rosjanie.

Jak cenną dla niemców wiadomość przyniósł pewien gołąb-szpieg z pod Ossowca, o tem świadczy następujący fakt: Dziewiętnasty korpus rosyjski, jeden z najdzielniejszych na wschodnim froncie, leżał w rezerwie na wschód od Ossowa. Pewnego dnia otrzymał on rozkaz, jaknajspieszniejszego posunięcia się dalej na północ pod Mitawę i niespodzianego zaatakowania niemców. Radjowa stacja dziewiętnastego korpusu była już załadowana. Nie powiadomiła jednak uprzednio jak było zwyczajem rosjan, stacyj sąsiednich o swym demontażu. Ponieważ sprawa bardzo nagliła, przeto agent niemiecki, znajdując się przy korpusie, dał agentowi gołębiarzowi rozkaz natychmiastowego wysłania trzech gołębi z **odpowiednim meldunkiem.**

Tylko jeden z tych trzech gołębi nadleciał do niemieckiego sztabu. Dwa zestrzelili rosjanie już nad Ossowcem. W aluminjowej kapsułce znajdował się następujący meldunek „Załadowanie dziewiętnastego korpusu rozpoczęto dziś rano. Korpus rozpocznie akcje po obu stronach drogi Ryga — Mitawa natychmiast po przybyciu na miejsce.

Po otrzymaniu tej tak ważnej wiadomości, rzucili niemcy natychmiast posiłki na zagrożone punkty. Zdążyły one jeszcze przybyć na czas. Wściekle tego dnia atakujący rosjanie zostali na całej linji odparci, ponosząc niebywałe szkody. Wszystko dzięki gołębiowi, użytemu dla celów szpiegowskich przez wywiad niemiecki.

Kto wygrał na loterji?

Pełna tabela wczorajszego ciągnienia

I i II ciągnienie

Główne wygrane

50.000 zł. 47209

Po 20.000 zł. 101463 164999

Po 5.000 zł. 11442 33125 73279

Po 2.000 zł. 25095 42957 120505 169667

Po 1.000 zł. 27547 70239 110364 118798

Po 500 zł. 31964 81724 82436 82610 93119 96607 99027 119864 123910 144919 164332

Po 400 zł. 14070 15861 38930 76363 79247 86632 101274 105411 111793 114429 116554 127046 133960 136768 155117 160568 168126 174167 174686 176099 179929

Po 300 zł. 4573 7794 34505 36570 46891 50716 64484 68509 74637 75513 78014 92275 103972 117206 133573 137827 148491 152981 153364 160896 165029 173386

Po 250 zł. 1734 6268 8481 9830 14659 23852 24215 24808 25843 27665 29888 33896 36693 42056 43294 46655 68632 70486 72777 72074 73299 77314 81470 81740 98328 110091 112919 113276 113890 118422 122763 123980 124394 125714 135317 136645 148181 155735 157573 155481 158288 162244 162596 174042 178516 179461 183348 184611

Wygrane po 200 zł.

195 267 76 3109 919 4166 224 665 67 5669 6630 781 835 7511 23 8121 8818 9485 10965 92 11147 765 12092 250 903 13895 904 14166 347 902 15405 16171 321 751 858 17060 170 276 771 924 18719 19185 300

20179 21281 670 780 804 22888 982 23013 459 645 707 84 893 962 24112 617 704 51 976 25107 307 88 475 884 26098 308 63 83 736 27063 469 707 28556 939 29010 379 30772 895 31421 517 655 826 32551 98 33089 110 327 90 699 844 34026 200 498 770 35235 419 29 543 603 723 24 935 36023 413 53 651 703 819 71 37188 208 504 711 43 69

38424 561 685 39103 639 66 40225 303 41303 598 696 736 904 42118 391 72 642 955 43177 338 941 44056 264 369 568 45031 120 233 336 956 46054 249 407 699 707 47607 723 872 48446 562 49000 36 106 309 729 846 926.

50107 53 51797 900 52030 255 469 562 690 53006 558 657 54036 245 75 990 5248 304 45 642 56103 348 603 833 58073 172 647 890 91 59317 431 714 998 60018 243 71 495 601 6 61028 31 176 222 320 418 587 791 909 62476 63128 34 64103 848 65724 922 66136 808 42 944 67095 125 453 705 68364 522 15 806 69258 406 95 967.

70084 343 775 71216 99 382 496 637 72458 582 862 73162 216 37 57 498 542 620 826 925 74853 75064 163 358 582 815 959 76869 934 77042 72 432 61 798 963 78468 691 908 79254 492 576 80 925 44 80567 81025 300 82085 450 590 778 83608 807 74 983 84845 85044 281 643 753 86042 70 320 28 692 87014 153 763 825 88336 859 925 89497 759 865.

90580 870 988 91758 832 92542 618 73 741 93183 410 635 730 945 81 83 94212 95482 610 96009 421 576 97527 49 671 719 98168 304 438 613 813 45 99019 384 402 532 668 83 810 9330 100002 335 411 757 843 74 76 101346 618 102191 336 445 620 103151 68 370 617 104465 896 911 105328 98 446 505 35 731 74 106635 984 107028 75 280 399 414 29 810 108095 123 331 638 42 753 109604 20 737 110163 48 [illegible] 118 386 695 932 112081 172 467 571 893 113376 507 744 77 913 114512 809 23 35 115053 395 836 925 116030 556 810 118137 721 81 983 119051 161 633 120061 614 714 121373 763 961 122054 14 92 94 301 540 776 861 123060 526 88 673 124174 672 12593 126066 333 51 74 710 940 127749 901 128028 495 589 605 737 129370 784 846 76 130384 503 704 813 131069 546 73 602 6 796 132092 149 412 705 133134 221 328 511 88 931 36 134189 590 738 135109 347 437 523 914 136096 126 330 556 653 57 842 137495 138267 673 882 139050 132 573 618 48 847.

140083 140155 144417 429 141195 330 142005 143777 143900 144264 377 145018 131 362 340 589 821 146144 273 443 677 916 147530 582 148457 613 761 149557 505 744 150064 112 314 352 304 862 151114 737 880 152210 383 386 496 675 697 634 957 993 153207 154063 726 155033 029 508 614 817 895 156043 011 354 379 701 742 734 947 157358 373 473 158301 613 159510 848 160518 161144 274 459 750 162088 194 248 411 894 907 163132 271 409 164512 648 165374 986 166018 088 265 383 728 806 820 167022 097 389 535 168235 639 169522 170175 220 797 783 171057 496 172019 856 173173 168 176 348 419 790 867 861 932 174033 182 262 228 313 349 175184 216 685 723 945 176451 408 730 910 177704 793 885 178535 536 756 838 978 179536 180104 498 1816637 182083 389 405 626 183215 595 184409 426 580 640 622 990 548

Wygrane po 50 zł.

346 535 633 1703 1863 2054 4031 4240 498 6073 7146 8141 767

11652 12368 13289 378 449 869 14348 479 804 15166 280 17072 226 722 18341 546 720 921 19030 87 650 67 937 20061 211 748 21928 91 24163 501 790 901 25039 142 378 672 27330 769 28102 69 336 476 509 740 29192 318 650 722

30682 31357 834 32643 815 33170 420 47 952 34462 70 35077 507 36091 537 37625 99 827

38151 658 856 39136 234 358 595 601 755 816 40000 276 745 42379 853 43106 83 237 372 596 795 44587 708 993 45310 87 413 592 46509 694 782 47223 326 437 549 777 891 48136 70 333 46 49 755 49657 737 812.

50404 51746 844 52242 51 75 568 683 53720 54065 148 264 674 834 86 965 55055 270 624 803 909 56687 57406 679 954 58274 59311 26 421 662 742

60007 117 263 78 334 61136 51 638 62138 425 757 92 991 63070 554 676 64217 902 65007 55 409 511 73 600 18 785 926 31 66140 614 91 67773 68704 826 922 69648.

70022 117 576 605 810 71262 73 880 72183 241 442 818 73216 560 736 74 858 72 74336 409 29 509 720 921 76133 368 609 847 77181 890 78061 94 294 758 79494 932 80440 651 86 857 81155 60 82301 829 72 83028 84164 85446 888 958 86028 88322 4549 631 95 89009 462

90162 307 84 428 964 71 91188 237 696 93013 706 870 925 93079 122 502 656 94209 318 888 95057 716 89 96437 697 984 97036 152 252 54 405 69 998 98931 54 99042 90 249 464 100114 587 996 101090 95 699 835 981 102193 237 492 614 87 809 973 103030 209 104501 48 634 67 95 741 105102 701 106466 517 107557 764 865 986 108379 438 91 549 77 746 60 80 109932 110184 522 30 887 111163 987 112009 114100 [illegible] 813 116094 260 354 802 67 967 68 117638 78 118197 215 365 495 910 119018 456 857 120353 424 521 716 854 121255 58 824 919 73 122565 935 123311 590 124894 125028 102 209 738 995 126405 715 127439 637 948 128687 129559 741 901 78 130174 667 936 131019 108 132037 316 77 478 840 133035 563 786 99 927 134091 271 83 624 135211 137306 621 50 138218 27 450 723 839.

141115 248 534 630 615 789 701 814 896 143085 137 789 867 969 144045 056 055 145094 608 146080 186 387 438 552 938 147722 746 148360 149034 617 150067 094 208 211 305 614 863 895 151329 538 905 153004 098 103 304 842 870 154008 116 654 155039 031 274 406 439 564 855 885 156326 450 931 157291 253 158229 469 894 159388 357 909 160843 161082 861 778 162148 188 158 293 435 605 650 881 901 163508 583 164807 879 907 923 165202 272 302 590 526 595 661 711 895 910 166192 589 970 167494 168015 295 223 475 169921 170054 207 408 837 890 171041 269 680 797 172283 963 173315 416 758 176111 345 416 508 707 762 841 986 178415 791 179315 569 738 180055 442 686 181086 244 342 182521 767 183632 184162 364 864.

III ciągnienie

Główne wygrane

20.000 zł. Nr. 119074.

Po 10.000 Nr.: 80815 93595 112295 128945 172029.

Po 5.000 zł. Nr.:: 48524 78954 132088 163515 166387.

Po 2.000 zł. Nr.: 45845 77837 157749 169262 182517.

Po 1.000 zł. Nr.: 34509 129187 139458 162654 173796.

Po 500 zł. Nr.: 1645 52936 74837 81442 86522 102517 128960 132750 159479 179580

Po 400 zł. Nr.: 7993 39903 52961 53656 66918 69456 93828 94673 95343 99907 105889 114055 118275 118572 122355 135404 142350 151920 157606 158294 160061 177334

Po 300 zł. Nr.: 5155 9614 12863 25230 27673 41240 45184 59176 74475 80410 83311 97490 110976 111487 119163 123624 127196 149373 155060 167209

Po 250 zł. Nr.: 33016 36877 40019 41910 50409 54742 63829 65192 66786 70786 71227 79009 80724 83392 84221 86317 87971 88720 96580 99783 99534 102820 104696 106497 107769 111643 111979 118119 122441 127762 129844 131992 136836 146117 151770 153158 154864 158002 158437 158674 162338 163811 167479 172277 174075 174045 179376 181068.

Wygrane po 200

5592 60504 33 46 7045 638 8262 476 10710 12171 13182 565 988 16971 17180 652 729 19026 603 21716 23091 590 986 24024 25290 481 577 26942 27021 884 29885 31656 776 32359 684 983 33795 34142 271 36073 280 941 38057 39367 40109 637 41176 472 560 660 43415 46243 47639 749 926 49154 983 50594 740 51159 278 52614 53877 54081 919 55603 56568 711 988 57925 36 58981 59698 817 60128 717 61360 812 62881 63751 64110 259 509 56614 896 66565 67786 68035 310 69013 618 55 809 70291 448 555 95 679 92 974 71555 72788 13265 524 75759 966 77 76285 653 77355 [illegible] 79301 [illegible] 705 812 82945 83115 27 530 85465 809 85568 869 87602 709 88251 584 875 89330 90446 575 925 91521 92091 216 472 657 93864 94172 232 760 854.

95006 96455 97858 99614 744 916 100171 792 101226 102169 207 477 103180 393 686 850 107173 108524 26 112842 113848 114298 735 873 115086 116204 117015 457 608 118026 566 799 867 119097 210 120138 44 323 644 121019 122547 123649 850 124275 127184 217 129159 785 78 916 130423 644 132352 504 133064 849 134625 135081 297 344 136852 137466 138694 139422 761 893 14600 141636 142144 143795 144339 900 146160 47 148075 456 149184 680 150093 868 151306 477 876 959 153475 848 155038 889 711 156001 2 93 157321 15810 368 489 159141 208 320 637 161340 162298 339 163799 811 165073 166124 882 168859 169637 64 786 979 171839 172397 170 206 314 783 175356 663 176287 843 913 177270 358 179143 180502 721 962 181075 45 280 183238 184765.

Wygrane po 50 zł.

149 3031 776 4145 6339 644 8032 9213 853 11058 254 427 675 12307 660 15384 19050 259 21935 22656 845 23795 24505 25030 26798 29466 30011 583 31531 906 32037 879 35385 36045 37596 943 38052 222 25 305 633 39378 587 40045 586 694 41195 432 867 42904 43715 946 44381 423 960 45270 46011 47493 538 48148 608 744 49562 50303 51396 556 53155 54142 932 57487 597 60103 61573 62085 63052 794 964 64065 131 65848 66595 67521 68411 17 69531 306 70356 73359 74020 661 963 75548 862 76089 377 77080 78029 81496 968 82768 83080 143 757 85075 118 322 87135 235 88079 329 89525 90737 87 92289 464 93810 94953.

95440 54 933 97415 12 706 98259 99224 669 761 100326 102102 103235 522 10668 143 107312 732 108929 109034 285 110520 868 111869 905 113306 655 115981 118387 459 72 119074 584 120043 488 121753 12686 123089 339 24959 64 127863 128445 13 82 532 129043 49 207 488 139907 132256 133722 921 134254 355 62 614 820 13508 136146 137498 758 138664 835 930 139928 147783 941 141032 292 482 142211 144431 145214 449 166214 575 147130 60 148564 49232 150206 151858 152762 153905 154634 65 155647 156084 57 190133 606 668 750 153889 36 951 159623 160329 161547 987 25 162092 165601 166351 167273 392 515 55 168388

170017 165 618 171199 699 939 173916 175400 176767 178740 179415 181204 809.

IV ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

188 1381 1556 2497 2582 2852 3474 4109 5221 6143 6311 8599 719 9979 11782 12175 856 13441 14001 264 16909 19539 20422 88 21021 388 620 706 22099 110 200 23213 17 24735 39 25483 27462 28198 858 996 29091 226 423 817.

133 31015 32228 32786 33293 34234 395 522 23 35134 301 64 784 90 36561 37740 85 38014 204 587 634 876 925 86 39493 40626 [illegible] 43324 938 44995 45178 46156 241 375 93 400 47018 95[illegible] 769 49150 257 767 82 50077 [illegible] 54199 249 403 594 56532 9[illegible] 96 60759 811 991 61524 62485 527 62536 877 64067 65029 653 906 66012 303 743 51 67467 76 692 936 69182 383 679 827 55 70147 71257 412 832 55 72317 404 634 73561 812 63 88 927 75231 34 59.

76210 77327 566 641 78640 742 727 903 79089 174 265 81202 581 82768 83814 41 983 85154 86288 87100 22 95 88376 761 822 992 89715 91014 393 535 85 705 92243 319 516 624 870 93740 994 94131 938 95890 96161 97090 354 77 98412 99350 100418 27 101203 102198 434 828 103301 937 104720 105739 106185 558 696 888 107196 406 767 108348 110527 112849 59

114127 1150943 45 116238 350 486 119156 616 120744 956 121826 122482 123480 780 124333 869 972 125024 782 958 126065 364 522 127491 629 794 128594 137774 55 131202 829 132225 133055 700 134572 135057 700 136115 362 771 97 920 137011 565 608 138503 713 972 139483 78 696 795 141256 345 142781 143962 144178 938 70 145033 146224 356 624 986 147059 159 345 96 148721 149014 196 616 151323.

152222 153294 382 664 994 154037 142 882 155611 156148 158121 565 159626 52 160342 605 161819 162029 280 163102 325 560 611 164350 702 165146 781 166219 974 168482 169931 171156 318 527 102 911 172848 173568 174241 679 175315 433 176238 729 177698 775 178216 655 179035 468 181200 14 742 855 915 182361 499 786 97 184696.

Wygrane po 50 zł.

319 1978 98 2150 813 3248 668 8514 693 9611 994 10002 11957 13513 951 14609 15752 16014 634 19928.

20056 22272 867 23160 76 97 439 542 730 25128 347 26684 27126 279 28224 29786 30100 495 31420 32780 33863 34644 35203 837 987 36145 368 908 37116 364 38790 39629 717.

40063 41429 557 658 790 43159 239 44142 317 45179 376 80 515 85 46274 408 48183 987 50929 51231 890 52440 681 53858 980 55953 56 56275 58315 428 59599 767 800.

63326 651 65070 866 67376 532 68138 971 70334 71694 98 72007 547 73315 922 74095 75577.

76211 498 77186 242 91 306 431 853 78046 475 94 79207 44 521 80126 522 679 809 81246 82288 309 402 720 807 83327 84776 85585 86734 87533 736 71 88590 89043 123 358 90498 781 91595 858 92069 927 93432 66 893 94001 290 365 95070 92 96540 64 97291 98124 303 984 99064 346 465 10950 69 101121 245 453 961 102359 910 103043 213 482 971 104841 105611 106271 564 83 107450 583 108023 640 109280 110243 777 831 111521 113573.

115456 116183 117007 345 118431 119643 120297 122027 986 123223 26235 418 127645 129361 130628 131823 132406 135182 339 60 136425 137291 856 138500 141741 142819 144313 551 576 794 146232 335 555 147496 148118 [illegible] 149046 448 58 854 976 150644 151823.

152800 153530 737 154163 155780 156264 158695 740 160290 773 161066 153 162102 559 808 163276 165919 93 166298 557 167039 668 168597 169164 434 170330 527 619 171072 172796 173049 764 175238 375 716 176275 177117 317 178103 806 179274 774 180046 356 183853 184595 996.

Urągowisko w endeckim handlu nazwiskami

Nie mając sił moralnych ani możliwości ideowych, aby móc zbliżyć się do nowej rzeczywistości i choćby rzeczową krytyką ją współtworzyć, endecja chwyta się tricków wyborczych.

Im bardziej termin wyborów się zbliża, tem „radykalniejsze“ są te tricki, lecz równocześnie zdradzają one coraz większe zdenerwowanie odchodzących w odmęty ponurej przeszłości polityków.

Jednym z ostatnich chwytów endecji jest wydana przez Józefa Hallera odezwa do żołnierzy i „przyjaciół“.

Odezwa ta z rąk do rąk kolportowana, zsotała skonfiskowana, wobec czego nie możemy się zająć jej treścią.

Nie wchodzimy tu w ocenę samego faktu konfiskaty. Sądzimy jednak, że samo jej powtórzenie sprawiłoby takie wrażenie, jak zachowanie się naczelnego organu stronnictwa narodowego marazmu i narodowej niewoli w dniach wielkiej żałoby.

Endecja straciła [illegible] dynacji wyborczej, możność wystawiania w stu okręgach na pierwszem miejscu bardziej znanych osobistości i przemycania w ten sposób nikomu nieznanych adherentów.

— To — denerwuje. To doprowadza do aktów chwytania ręką za przysłowiową brzytwę.

Właśnie gen. Haller był jednym z tych, który służył endecji za chorągiewkę wyborczą. Nic to, że sama go potem z sejmu wycofała, by go do reszty nie ośmieszać przed społeczeństwem. Nic to, że „przyjaciele“ jego wykpiwali go za plecami, stwierdzając cynicznie, że wysuwają go ze względów taktycznych.

„Ma nazwisko“ — to wystarcza dla starych cyników partyjnych.

Nie mogąc omawiać, czy choćby przytoczyć na tem miejscu samej odezwy lub jej części, sądzimy, że będziemy w zgodzie z prawem i sumieniem, jeśli zwrócimy uwagę społeczeństwa na sam fakt jej wydania.

Żołnierz w stopniu generała broni, choć w stanie spoczynku, który potępia politykowanie w wojsku, wydaje odezwę wyborczą do żołnierzy!

To samo za siebie mówi.

Przypomnijmy ponadto, w jakich momentach endecja użyła Hallera dla swoich niecnych celów.

Któż nie pamięta hańby morderstwa pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej Gabrjela Narutowicza?

Eligjuszowi Niewiadomskiemu wetknięto do rąk morderczą broń, a w usta Hallera — haniebne przemówienie „do narodu“, na które zareagowała jedyna osoba — rodzona siostra gen. Hallera, która obrzuciła grudką błota powóz prezydenta.

Używano gen. Hallera do siania zamętu poza granicami państwa, pośród polaków w Ameryce i we Francji. Wprawdzie odpowiedzią na te bezmyślne ekskursje były hołdy światowego związku polaków zagranicą dla Wodza Narodu — Józefa Piłsudskiego, ale deprawujące i dywersyjne próby manekina enedcji są faktem, nie dającym się zaprzeczyć.

Wróćmy jednak do czasów legjonowych. Gdy pierwsza brygada odmówiła w 1917 roku złożenia przysięgi na wierność państwom centralnym, to ówczesny pułkownik Haller przysięgę złożył, znacznie później, pod naciskiem opinji swoich bohaterskich żołnierzy, przedarł się z II brygadą przez front pod Rarańczą, protestując przeciw traktatowi brzeskiemu.

Miało to być zadośćuczynieniem. Lecz już w chwilę potem, bo pod Kaniowem, daje dowód, że sam nie rozumie tego pięknego czynu. Trzyma bowiem II Korpus Wschodni cały miesiąc i pertraktuje z radą regencyjną tak długo, że daje możność Niemcom skoncentrowania rozproszonych na Ukrainie sił i rozbicia korpusu, którego żołnierze — bez wodza już — formują dalej oddziały zbrojne (dywizja syberyjska, oddział murmański, dywizja Żeligowskiego).

Endecja nie znalazła jednak lepszych i posłuszniejszych sobie wodzów. Działając w ścisłem porozumieniu ze sztabem francuskim, sprowadza Hallera do Francji, gdzie staje on na czele oddziałów polskich.

Po długich pertraktacjach wraca na czele dobrze wyposażonych dywizyj, wraca do Polski.

W chwili, gdy bosy i głodny żołnierz polski stacza beznadziejnie ciężkie boje o Małopolskę Wschodnią, Haller odmawia naczelnemu dowództwu udziału w bitwach, bo uważa — zdaje się — swoje oddziały za część armji francuskiej, której sztab uznaje walki z ukraińcami za zbędne dla siebie.

Wystarczy chyba, by zrozumieć, jaką rolę w rękach swoich współtowarzyszy partyjnych odgrywał!

Dzisiaj, gdy Polska nareszcie porządkuje swoje życie wewnętrzne, umacnia się państwowo tak, że wzbudza podziw świata całego, znowu zjawia się ten sobowtór Filipa z Konopi i na rozkaz sztabu partyjnego wydaje odezwę do żołnierzy i społeczeństwa, które jego, czy jego przyjaciół zdaniem wstrącone jest w „niewolę“.

Niewolnicy ducha, którzy czynnie na oczach i w porozumieniu z zaborcami walczyli z obozem niepodległościowym, którzy posłusznie szli do wyborów do rosyjskiej dumy państwowej, a w Polsce niepodległej podgryzają korzenie państwowe — śmią mówić o niewolnictwie i przez usta manekina swego wzywać Boga i Naród do pomocy, tylko dlatego, że nie mają szans uzyskania własnej partyjnej większości w sejmie!

W myśl zasad nowej konstytucji zasługa osobista wobec państwa daje prawo uczestniczenia w pracach państwowych.

Gdybyśmy nawet uznali, że Haller ma te zasługi wobec państwa polskiego — niema takich zasług, któreby dawały obywatelowi prawo występowania przeciw własnemu państwu.

LAVAL NA CZELE PREFEKTÓW FRANCUSKICH.



W związku z zaburzeniami jakie miały miejsce we Francji, premjer Laval wezwał do siebie wszystkich prefek-tów, z którymi odbył dłuższą konferencję.

Niełatwo być eleganckim w Sowietach!

Do pierwszorzędnego hotelu w Moskwie zajechała pewna młoda Francuska. Rozpakowała rzeczy, suknie powiesiła w szafie i wyszła na miasto. Jednak po chwili pomyślała, że może przecież trzeba było zamknąć szafę, wraca więc szybko (może pół godziny upłynęło od czasu, jak opuściła hotel). Wchodzi do pokoju i staje w progu, zdumiona i przestraszona:

Jej szafa otwarta naoścież, suknie leżą na łóżku i na krzesłach, na podłodze zaś porozkładały się pokojówki, w pracowitem skupieniu usiłując na wielkich arkuszach gazet skopjować krój jej, bardzo zresztą skromnych, lecz zawsze — paryskich toalet.

— Bo musimy jakoś wkońcu stać się podobne do ludzi, ubrać się tak samo, jak ubierają się inne kobiety na świecie — tłomaczyły skonfundowane dziewczęta.

Ten pęd do elegancji widać dziś w Moskwie na każdym kroku. Mężczyźni nie chcą patrzeć na charakterystyczne rosyjskie „rubaszki“, kobiety marzą o sukniach balowych i wieczorowych. Jest parę sklepów, gdzie nawet można je dostać — i bardzo są piękne, tylko, niestety, kosztują około tysiąca rubli sztuka, to znaczy siedem razy więcej, niż wynosi średni miesięczny zarobek robotnika. Urzędnicy też, nawet raczej nieraz mniej zarabiają.

Więc trzeba sobie jakoś radzić, co nawet przy takiej pomysłowości, jaką okazały te np. panienki z hotelu, wcale łatwe nie jest. Cóż z tego powiem, że jedna i druga potrafiłaby sobie doskonale uszyć suknię, kiedy prawie niepodobna dostać na nią możliwego materjału? Przecież jeszcze dotychczas cała produkcja sowiecka dostarcza rocznie na głowę zaledwie pół metra wełny i kilkanaście metrów marniutkiej tkaniny bawełnianej! I to musi wystarczyć na wszystko, nietylko na ubranie, lecz także i na bieliznę — osobistą, stołową pościelową...

Niewiele lepiej przedstawia się kwestja obuwia. Trochę z tem jest łatwiej dziś, niż przed kilku laty, bo np. w r. 1927 zaledwie jeden na siedmiu mieszkańców mógł sobie kupić parę butów czy pantofli na rok, chociażby nawet miał pieniądze na to, aby sobie i dziesięć par sprawić. Teraz już produkcja wystarcza dla zaopatrzenia w parę obuwia rocznie co drugiego obywatela Sowietów, względnie pozwala na to, aby sobie każdy kupił jedną parę co dwa lata. Zważywszy przytem gatunek tego obuwia, które się z reguły rozlatuje po paru miesiacach, czy nawet tygodniach — trzeba uznać, że tamtejsi eleganci i elegantki muszą istotnie cudów dokazywać, aby wyglądać choć jako tako po ludzku.

Zato już dzisiaj nikt na nich nie patrzy z niechęcią, nikt nie woła za niemi pogardliwie: „burżuj“! Przeciwnie, zupełnie przeciwnie! goni za niemi setka zazdrosnych spojrzeń, ze stu serc wyrywają się melancholijne westchnienia...

ROZMAITOŚCI

NIETONĄCA ŁÓDŹ RATUNKOWA.

Stocznia w Ystad wykonała ostatnio nowy typ łodzi ratunkowej, która nie tonie, a nadto posiada inne ,niespotykane dotąd właściwości. Łódź ta, jakkolwiek ma 10 metrów długości, zanurza się tylko na pół metra tak, że może być użyta zarówno na płytkiej wodzie ,jak i na głębinie.

Około 70 komór powietrznych umieszczonych wewnątrz łodzi pozwala jej utrzymać się na powierzchni w najgorszą pogodę. Specjalna instalacja usuwa szybko wodę, przedostającą się przez burtę. Nowa łódź ratunkowa może być poruszana zapomocą silnika, żagla ,lub wioseł. Nowością jest tu również ochraniacz śruby na wypadek, gdy łódź zaczyna szorować po dnie na płytkiej wodzie.

FAKIROM W TRYPOLISIE NIE WOLNO UPRAWIAĆ SZTUCZEK.

Gubernator generalny na italskie północne kolonje afrykańskie, wydał dekret zakazujący uprawiania różnych sztuczek przez fakirów w Trypolisie. Na zebraniu komisarzy prowincjonalnych ,na którem było około 20 leaderów krajowców, gubernator oświadczył, że nie można dłużej pozwalać fakirom na chodzenie po ogniu, połykanie jadowitych owadów, gwoździ lub na zakładanie dzieciom kółek do nosa, ponieważ takie praktyki sprzeciwiają się zasadom nowoczesnej cywilizacji i zarazem zasadom wiary mahometańskiej. Przedstawiciele tubylców oświadczyli, że zgadzają się na wydanie projektowanego rozporządzenia generalnego gubernatora.

PIES Z LAKIEROWANEMI PAZURKAMI.

Na konkursie piękności psów [illegible] nem kąpielisku francuskiem Peauville pierwszą nagrodę zdobył pies niemiecki, który miał pazurki pomalowane jaskrawą czerwoną farbą. Właścicieika psa miała na ten sam kolor polakierowane paznokcie. Niebawem zacznie się już także pudrowawć psom pyszczki?

Wiadomości radjowe

OSCHŁA ZIEMIA I OSCHŁY ŁZY LUDZKIE.

Wszyscy jeszcze dobrze pamiętają zeszłoroczną klęskę powodzi. Całe połacie naszego kraju zostały zniszczone, przed ludnością zaś stanęło widmo nędzy i głodu. W odbudowę tych terenów włożono dużo trudu i dużo ofiarnej pracy. Zarówno Rząd jak i społeczeństwo całe, pospieszyło z pomocą. Posłuchajmy co opowie nam o tem z Krakowa pułk. Tadeusz Tomaszewski w dniu 16.8 o godz. 18 w swym reportażu p. t. „Na terenach powodziowych“.

PRZEDWIEKOWE PIOSENKI.

Taki tytuł nosi audycja, którą nada Kraków dn. 16.8 o godz. 17.20, tytuł obiecujący miłe, a może i wesołe niespodzianki. A więc słuchajmy pilnie audycji tej, którą wykona p. Manek (bas), p. Ilnicka (sopran), a poprzedzi pogadanką wstępną dr. Poźniak, asystent uniwersytetu Jagiellońskiego.

GOSPODARCZE ZNACZENIE BADAŃ ŻYCIA SŁODKICH WÓD.

Naukowe badanie życia wód słodkich ma duże znaczenie gospodarcze przedewszystkiem dla produkcji zwierząt o wartości spożywczej, jak ryby, raki itp., a także ma znaczenie z punktu widzenia higjeny, gdyż woda jest środowiskiem, w którem żyje i rozwija się szereg drobnoustrojów powodujących najrozmaitsze choroby u ludzi i zwierząt. Posłuchajmy więc co o tem mówić będzie z Katowic prof. dr. Kazimierz Simm w dn. 16.8 o godz. 16 w odczycie pt. „Gospodarcze znaczenie badań życia wód słodkich“.

DONIZETTI, CZAJKOWSKI I PROKOFJEW NA FALACH RADJA.

Program piątkowego koncertu symfonicznego tj. dn. 15.8 o godz. 21 w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga składa się z uwertury Donizettiego do „Córki Regimentu“, Massen — uwertury do „Króla Lahory“, Czajkowskiego jedną z czterech suit, suity d-moll, Smetany niezwykle żywej i pięknej uwertury do „Sprzedanej Narzeczonej“ oraz Prokofjewa — Symfonję Klasyczną, tego świętnego połączenia współczesnego stylu ze stylem pierwszej połowy wieku 18-go.

Parafja nowosielecka w Sosnowcu buduje kościół

Zbiórka uliczna i zabawa na rzecz dokończenia budowy — Ofiarność robotników

Mieszkańcom Sosnowca znane są mury niedokończonego kościoła parafji Nowy Sielec w Sosnowcu, które wznoszą się tuż nad Czarną Przemszą przy ul. Dworskiej.

Powstała nawet legenda, że budowy kościoła zaniechano wskutek tego, że mury poczęły się zapadać w ziemię i pękać.

Właściwie jednak sprawa budowy kościoła w parafji Nowy Sielec przedstawia się następująco:

Budowę kościoła parafjalnego rozpoczęto w 1905 roku i kontynuowano ją do wybuchu wojny w 1914 r.

Od tego czasu wzniesione do wysokości 16 m. mury przetrwały do obecnej chwili, gdyż nie było środków na dalsze prowadzenie budowy.

Komitet budowy kościoła, na czele którego stoi ks. proboszcz Hendrykowski postanowił obecnie przystąpić do ukończenia budowy świątyni.

W dniu wczorajszym przystąpiono do dalszej budowy, przyczem zatrudnienie znalazło 15 robotników.

Rozpoczęcie robót poprzedzone zostało nabożeństwem w kaplicy, które odprawił ks. proboszcz Hendrykowski, poczem skreślił genezę budowy świątyni i zamiary komitetu na przyszłość.

Podkreślić należy, że społeczeństwo pospieszyło z pomocą komitetowi, składając ofiary na dokończenie budowy.

Między innymi robotnicy fabryki C. G. Schön opodatkowali się w wysokości 1 proc. od swych zarobków miesięcznych, co stanowi około 900 zł. miesięcznie, w tej samej wysokości opodatkowali się robotnicy Huty Katarzyna, co stanowi również około 900 złotych.

Komitet budowy kościoła zabiega obecnie usilnie o znalezienie funduszów na prowadzenie prac.

W związku z tem jutro, tj. we czwartek odbędzie się kwesta uliczna z której dochód przeznaczony zostanie na dokończenie budowy kościoła.

Komitet zwraca się do społeczeństwa o poparcie i nie szczędzenie ofiar na ten cel.

Pozatem w dniu 18 bm. o godz. 14.30 na ten sam cel odbędzie się w parku gwarectwa hr. Renard zabawa z urozmaiconym programem.

Na zabawie koncertować będą dwie orkiestry, odbędzie się loterja fantowa, korowody, ognie bengalskie i wiele innych atrakcyj.

O PRZENIESIENIE APTEKI UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ Z PIASKÓW DO CZELADZI.

Duże niezadowolenie wśród ubezpieczonych w Czeladzi, wywołała decyzja, wydana przed rokiem o przeniesieniu apteki ubezpieczalni społecznej z Czeladzi na Piaski.

Wszelkie protesty i interwencja związków robotniczych w dyrekcji ubezpieczalni nie odniosła skutku. Rozgoryczonym robotnikom, którzy musieli do 3 klm. chodzić pieszo po lekarstwo na Piaski. ubezpieczalnia przyszła z taką pomocą, że lekarstwa dostarczane są chorym przez ambulatorjum do Czeladzi. Niestety to nie rozwiązuje całkowicie tej sprawy. Chory, który idzie z wizytą do lekarza rano, otrzymuje lekarstwo dopiero przed wieczorem.

Przez cały więc dzień musi wyczekiwać na lekarstwo którego otrzymanie kosztuje tyle zabiegów. Gorzej przedstawia się sprawa z chorymi, którzy zgłaszają się po pomoc lekarską w godz. od 2 — 3 popoł. Ci zmuszeni są czekać do następnego dnia do wieczora na lekarstwo, lub sami zmuszeni są udać się do apteki na Piaski.

Zdarzają się wypadki, że koszt lekarstwa jest niższy od kosztów przejazdu autobusem na Piaski. Więc ubezpieczeni rezygnują z lekarstw ubezpieczalni a kupują je prywatnie w aptece w Czeladzi.

Wobec takich trudności, napotykanych przez chorych, a następnie rosnących codziennie sarkań, władze ubezpieczalni powinny wniknąć w położenie ubezpieczonych i przenieść spowrotem aptekę do Czeladzi.

KOLONJE LETNIE

państwowego seminarjum nauczycielskiego męskiego z Sosnowca w Starym Sączu

W malowniczej dolinie Popradu, otoczonej śliczną panoramą Beskidów leży mało znane w Zagłębiu stare miasto — Stary Sącz.

W tym to zakątku zdrowia i piękna spędzamy wesołe i beztroskie chwile upragnionego wypoczynku.

Nasza kolonja jest zakwaterowana w szkole powszechnej na skraju miasta, od strony Popradu.

Urządziliśmy się tu świetnie: kuchnia, sypialnie, jadalnia, umywalnia i inne ubikacje, potrzebne do użytku człowieka niewsiowego.

Oprócz tego dla pokrzepienia ducha mamy świetlicę, gdzie z wielu pism dowiadujemy się o sprawach życia zagłębiowskiego, słuchamy radja i gramy w szachy. Łaźnię sosnowiecką zastępuje nam wybornie Poprad, do którego chodzimy w chwilach wolnych bowiem czas spędzamy przeważnie na wycieczkach.

Szczęśliwym trafem przebywa tu nauczyciel sosnowiecki i instruktor oświaty pozaszkolnej p. Malec, który fachowo zapoznaje nas z całym krańcem Beskidu Zachodniego.

Trudno jest wypowiedzieć ile piękna jest w tych górach, pokrytych ciemną płachtą lasów i złoto-zieloną szachownicą pól.

Zwiedziliśmy już prawie wszystkie okoliczne góry. Znamy Prechybę, Rogacz, Radziejową, no i oczywiście Pieniny, ten najpiękniejszy kanion Dunajca.

Gdy patrzy się z zawrotnej wysokości na mieniącą się kolorami wstęgę Dunajca, to całe uczucie można zamknąć tylko w niemym podziwie. Ileż sentymentu ma domek pustelnika na zamkowej górze. Sam pustelnik jest wyrazem odosobnienia: twarz wychudła, długa broda, poszarzałe włosy — człowiek, który pogrzebał się za życia.

Znamy też Krynicę i jej zdroje, których wodami poopijaliśmy się — będąc zwolennikami zasady: „raz a dobrze". Byliśmy i w Żegiestowie i Rytrze, gdzie na stożkowej górze stoją ruiny zamku i w Nowym Sączu i w wielu innych okolicznych miastach.— Stary Sącz przyjmuje nas tylko na odpoczynek. W takich okolicznościach i przy takiem powietrzu zwiększa się ogromnie apetyt, na co nasza kuchnia jest starannie przygotowana, bo jadamy od pięciu do dziesięciu razy dziennie.

Czasem chodzimy na grzyby, co nam się opłaca, bo tutejsi mieszkańcy nie jadają niektórych gatunków grzybów, które w Zagłębiu są przysmakiem.

Ale najbardziej lubimy wycieczki w „nieznane". Idziemy nie wiadomo gdzie i co chwilę mamy nowy widok. Czasem rzekę w bród przechodzimy, czasem górę okrążamy, a czasem trafi się na plebanję, gdzie nas serdecznie przyjmują, jako ciekawych przybyszów z krainy „czarnych djamentów".

Warto wspomnieć i o dancingach, które urządzamy z młodzieżą żeńską Starego Sącza.

I tak upływa życie ciągle nowe, ciekawe i wesołe. Niestety musimy pożegnać to ciche, bez tempa żyjące miasto, któremu wciąż szumi dziki Poprad, wpadający niedaleko do Dunajca. Zostanie nam tylko wspomnienie i cicha wdzięczność dla naszego opiekuna, dyrektora Mazura, który nas zawiódł w te strony na ostatnie kolonje.

Kolonista.

Naiwny ślązak i stary kawał złodziejski

Onegdaj przyjechał do Będzina niejaki Frydrych, stały mieszkaniec Śląska, celem sprzedania na miejscowej targowicy konia.

Po upływie godziny Frydrych konia sprzedał za 80 zł. i uzyskane pieniądze ze sprzedaży schował do bocznej kieszeni marynarki, poczem udał się w powrotną drogę do domu. Na ulicy Czeladzkiej podszedł do niego jakiś dobrze prezentujący się osobnik namawiając Frydrycha do udania się na ul. Podzamcze, gdzie rzekomo miała się odbyć licytacja na konie. Na propozycję owego osobnika Frydrych się zgodził i obydwaj skierowali swe kroki w stronę Góry Zamkowej.

Kiedy znaleźli się na ulicy Kołłątaja nieznajomy osobnik w pewnym momencie schylił się i podniósł jakąś małą paczkę, a po rozwinięciu jej z gazety oświadczył Frydrychowi, że znalazł większą sumę pieniędzy, proponując jednocześnie udanie się pod ruiny Zamku, aby na osobności znalezione pieniądze policzyć i niemi się podzielić.

W pewnym momencie podszedł do nich jakiś jegomość i zapytał się, czy nie znaleźli pieniędzy, które zgubił na ulicy Kołłątaja.

Osobnik ten przystąpił jednocześnie do przeszukiwania kieszeni u Frydrycha i jego towarzysza, twierdząc uporczywie, że pieniądze musieli znaleźć. Frydrych skonsternowany począł się tłumaczyć, że posiada tylko swoje pieniądze, uzyskane ze sprzedaży konia.

Po krótkiej wymianie słów, Frydrych oddalił się od nieznajomych osobników, w drodze jednak spostrzegł że pieniądze mu skradziono.

Sprawcą kradzieży pieniądzy, oczywiście był nie kto inny, jak tylko ów osobnik, który przeszukiwał kieszenie naiwnego Frydrycha.

Wybuch w fabryce wód gazowych

2-ch robotników ciężko rannych

W fabryce wód gazowych Zylberberga Chały, zam. w Chęcinach, pow. kieleckiego, podczas pracy u puszczania gazu do kotła przez właściciela fabryki nastąpił wybuch.

Wskutek wybuchu został rozerwany kocioł oraz zostali poranieni odłamkami kotła robotnicy Antoni Janeczko i Mordka Zysapel z Chęcin, który doznał złamania lewej ręki i odwieziony został do szpitala w Kielcach.

Przyczyny wybuchu narazie nie ustalono.

KRONIKA

Środa 14 Sierpień

Dziś: w gila, Euzebjusza Kap. [illegible]
Jutro: Wniebowzięcie N.M.P.
Wschód słońca: 4.21
Zachód słońca: 6.58

RADJO

WARSZAWA.

Środa, 14 sierpnia.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.35 Gimnastyka. 6.50. Muzyka z płyt. 7.15. Dziennik por. 7.45 Program na dzień bieżący. [illegible] dla szkół. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Wiadomości meteorologiczne. 12.05 Dziennik południowy. 12.15. Dla naszych letnisk. 13.00 Chwilka dla kobiet. 13.05 Płyty. 15.15 Przegląd giełdowy. 15.25 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.30 Płyty. 16.00 Przystań bezdomnych. 16.15 Koncert solistów. 16.50 Codzienny odcinek prozy. 17.00 Mała ork. P. R. 18.00 Wesoły [illegible] 18.15. Cała [illegible] śpiewa. [illegible] Stańmy blisko ula. 18.40 Życie kulturalne stolicy. 18.475 Płyty. 19.05 Program na dzień następny. 19.15 Koncert reklamowy. 19.30 Re[illegible] [illegible] żywi miasto. 20.00 Pogadanka rybacka. 20.10 Lekka audycja muz. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski. 21.00 Koncert Chopinowski. 21.30 Świat się śmieje. 21.40 Recital śpiewaczy z Poznania. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.10 Mała ork. P. R. 23.00 Wiadomości meteorologiczne. 23.05 Płyty.

KATOWICE

Środa, 14 sierpnia.

6.30 Transmisja z Warszawy. 8.20 Program na dzień bieżący. 8.25 Wskazówki praktyczne 11.57 Transmisja Warszawy i Krakowa. 13.05 Płyty. 15.15 Giełda zbożowa. 15.30 Chwilka społeczna. 15.35 Transmisja z Warszawy. 18.00 Transmisja z Krakowa i Lwowa. 18.30 Ogrodnik Śląski. 18.45 Płyty. 19.05 Program na dzień następny. 19.15 Koncert reklamowy. 19.30 Transmisja z Warszawy. 20.00 Gospodyni Śląska. 20.10 Transmisja z Warszawy i Lwowa. 21.40 Transmisja z Poznania i Warszawy. 22.06 Wiadomości sportowe. 23.05 Płyty.

—:o:—

Z Kielc

(k) **W oczach narzeczonej usiłował popełnić samobójstwo.** Do córki Wojciecha Bryły, zam. w Kielcach na przedmieściu Kuwetczyzna nr. 11, chodził już od dłuższego czasu w charakterze narzeczonego Antoni Maciejewski, zam. w Kielcach przy ul. Piotrkowskiej.

Onegdaj Maciejewski, będąc w stanie podpitym, przyszedł do mieszkania Bryły wydobył z kieszeni butelkę wódki oraz dwie małe buteleczki z płynem, zawartość których wlał do butelki z wódką. Następnie Maciejewski żalił się na ciężkie czasy i ze słowami „jak mam żyć tak marnie, to wolę zginąć" — począł pić wódkę. Bryła w pewnej chwili przy pomocy córki wyrwał butelkę z rąk Maciejewskiego i odwiózł go do szpitala św. Aleksandra, gdzie wypompowano mu żołądek i przewieziono go do domu.

(k) **Nożowa rozprawa.** Wczoraj na podwórze domu Henryka Sidło, przyszedł Edward Wróblewski, zam. przy ul. Nowy Świat 45 i począł rzucać kamieniami do gołębi.

Sidło w pewnej chwili wyszedł z domu na podwórzu i zwrócił w grzeczny sposób uwagę Wróblewskiemu, aby nie rzucał kamieniami, gdyż dziurawi dach. W odpowiedzi Wróblewski wydobył z kieszeni nóż szewcki i zatopił go do połowy w lewej piersi Sidło, poczem zbiegł.

Rannego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala, Wróblewskiego aresztowała policja i przekazała go do dyspozycji władz sądowych.

(k) **Zamknięcie komunikacji kołowej na szosie pod Częstochową.** W powiecie częstochowskim na drodze państwowej Nowy Bieruń — Częstochowa od km. 830 do km. 873 zostaje z powodu przebudowy drogi zamknięta aż do odwołania wszelka komunikacja kołowa.

Objazd odbywać się może drogami: bitemi przez Siewierz — Żarki — Olsztyn — Częstochowa lub przez Koziegłowy — Żarki względnie drogami gruntowemi i bitemi dla ruchu miejscowego.

Drogi objazdu oznaczone są stosownemi tabliczkami.

Z Zagłębia

KANDYDACI DO SEJMU Z ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

W dniu dzisiejszym odbędzie się w Sosnowcu w izbie przemysłowo - handlowej o godz. 5 popoł. zgromadzenie wyborcze, na którem ustalone zostaną kandydatury na posłów do sejmu.

Według krążących pogłosek, kandydatami na posłów do sejmu będą: dr. Madeyski, b. dyrektor funuszu pracy, prezydent Kaczkowski, dyr. Mazur, b. poseł Konieczko i wiceprezydent Dąbrowy p. Trzęsimiech.

Podobno mandat poselski prezydenta Kaczkowskiego uzależniony jest od zrzeczenia się p. Kaczkowskiego z prezydentury m. Sosnowca.

—o—

SPRAWA KAS BRACKICH W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM.

Sprawa kas brackich w Zagłębiu wśród sfer robotniczych jest nadal ośrodkiem ciągłego zainteresowania.

Zredukowani robotnicy i inwalidzi z kopalń zagłębiowskich z niecierpliwością oczekują na załatwienie tej sprawy przez ministerjum opieki społecznej.

W związku z uregulowaniem dalszego losu kas brackich przybyć ma do Zagłębia wicem. Jastrzębski, o czem przed paru dniami pisaliśmy.

Obecnie robotnicy zwracają się do inspektora pracy i związków zawodowych z zapytaniami kiedy przybędzie do Sosnowca wicemin. Jastrzębski.

Przypuszczać bowiem należy, że przyjazd wicemin. Jastrzębskiego do Zagłębia związany jest z bliskiem zakończeniem kwestji kas brackich.

PO TRAGICZNYM WYPADKU PRZEJECHANIA DZIEWCZYNKI PRZEZ SAMOCHÓD W SOSNOWCU.

Henryka Jędrusikówna, która onegdaj w Sosnowcu przejechana została przez samochód, pędzący z nadmierną szybkością ulicą Piłsudskiego, dotychczas nie odzyskała przytomności.

Stan zdrowia dziewczynki jest bardzo groźny i istnieje obawa czy uda się nieszczęśliwą utrzymać przy życiu.

Kierowca samochodu, Moryc Safirsztein, jak już donosiliśmy, zatrzymany został przez policję i w dniu wczorajszym przekazano go do dyspozycji sędziego śledczego.

Dalsze śledztwo niewątpliwie wyjaśni, kto ponosi winę w spowodowaniu tego strasznego wypadku.

Właściciel samochodu niejaki Lenczner z Sosnowca został po przesłuchaniu wypuszczony na wolność.

— **Wyjazd robotników na obozy wypoczynkowe.** Dnia 16 bm. o godz. 8-ej rano wyjeżdża do Okradzionowa na obóz wypoczynkowy zorganizowany przez radę powiatową BBWR ostatnia partja robotników z Sosnowca, Dąbrowy i Będzina.

Zbiórka o godz. 7.30 rano przed lokalem rady powiatowej BBWR w Sosnowcu ul. Piłsudskiego 16.

Zapisy kandydatów przyjmuje sekretarjat rady pow. BBWR w godz. od 18—20.

— **Pielgrzymka do Częstochowy.** W dniu 23 bm. z kościoła parafji sosnowieckiej w Sosnowcu, pod przewodnictwem ks. W. Zabiegło wyruszy piesza pelgrzymka na Jasną Górę.

W pielgrzymce mogą wziąć udział mieszkańcy Sosnowca i okolicy.

W dniu wyruszenia pielgrzymki, o godzinie 7 rano w Nowym Sielcu będzie odprawiona msza św. na intencje pielgrzymów.

Pielgrzymka opuści Częstochowę w dniu 27 bm. Zgłoszenia przyjmuje się na plebanji w Nowym Sielcu przy ul. Dworskiej 1. Uczestnicy wpłacić muszą po 1 zł. na koszta związane z pielgrzymką.

— **Usiłowanie samobójstwa w Sosnowcu.** Onegdaj usiłowała popełnić samobójstwo. Aniela Kwoka zamieszkała w Sosnowcu przy ul. Rzymskiej 10.

Desperatka usiłowała otruć się chlorem.

Przewieziono ją do szpitala w Sosnowcu.

Przyczyny rozpaczliwego kroku dotychczas nie ustalono.

Podpalił sklep, by zdobyć premję asekuracyjną

Sensacyjna sprawa kupca sosnowieckiego

W Sosnowcu dokonano ostatnio szeregu oszustw ubezpieczeniowych, w których oszuści dla zdobycia premji asekuracyjnej nie cofali się nawet przed zbrodnią. Jaskrawym tego przykładem jest ostatnia afera kupca z ul. Modrzejowskiej 29 w Sosnowcu Mordki Grochowiny.

Grochowina posiadał sklep manufaktury i galanterji, ubezpieczony w tow. „Piast“ na 5.000 zł. Interes Grochowiny szedł wcale nieźle, nie zaspakajało to jednak jego chciwości. Aby uzyskać premję asekuracyjną Grochowina podpalił sklep, sądząc, iż ujdzie mu to bezkarnie.

Przeliczył się jednak w swych rachubach. Przechodnie mimo nocy zauważyli wydobywający się ze sklepu dym i zaalarmowali straż ogniową. — Straż przybyła w rekordowym czasie tak iż ogień podłożony przez Grochowinę łatwopalnych materjałów nie zdążył strawić i zbrodnia podpalenia sklepu przez Grochowinę wyszła odrazu na jaw.

Pożar, wzniecony przez chciwego kupca, mógł być nieobliczalny w skutkach, sklep bowiem, który Grochowina podpalił, mieścił się w trzypiętrowym gmachu, zamieszkanym przez kilkudziesięciu lokatorów.

Grochowina został osadzony w więzieniu w Będzinie. Ostatnio wypuszczono go na wolność za kaucją, gdyż w wiezieniu ciężko zapadł na zdrowiu.

Rozprawa przeciw Grochowinie wyznaczona jest już na 4 września br. Niewątpliwie za ten zbrodniczy czyn nie ominie go surowa kara.

Sprawa ta ze zrozumiałych względów budzi wielkie zainteresowanie wśród miejscowego kupiectwa.

Sprawa redukcji i płac robotników

zatrudnionych przy robotach drogowych w Olkuszu

Konferencja w inspektoracie pracy w Sosnowcu

W dniu wczorajszym, w inspektoracie pracy w Sosnowcu odbyła się konferencja w sprawie redukcji i stawek zarobkowych robotników, zatrudnionych przy robotach drogowych w Olkuszu.

Roboty te prowadzone są z subwencyj funduszu pracy. Magistrat olkuski stosował stawki zarobkowe według swego uznania, a pozatem część robotników miała być zredukowana.

Robotnicy zwrócili się do inspektora pracy w Sosnowcu z prośbą o interwencje.

W związku z tem odbyła się wczoraj konferencja, na której inspektor pracy wyjaśnił, że robonicy otrzymywać muszą stawki ustalone przez wojewódzki fundusz pracy.

Następnie ustalono, że redukcji robotników nie będzie.

Gorszące zajście

w parafji diecyzji kieleckiej

W parafji Strawczyn powiatu kieleckiego ludność miejscowa zniechęciła się do tamtejsz. proboszcza ks. Króla spowodu jego nietaktownego i gorszącego zachowania, obdarzając natomiast swojem zaufaniem ks. wikarego Smolarskiego.

Na tem tle powstały konflikty między obu duchownymi, a naskutek doniesień proboszcza władze duchowne wezwały ks. Smolarskiego do kurji biskupiej w Kielcach, celem wytłamaczenia się. Na wiadomość, że lubiany ksiądz wikary opuszcza parafję, ludność miejscowa uniemożliwiła ks. Smolarskiemu wyjazd, wystawiając wartę przed jego mieszkaniem. Spowodu tego zajścia ks. biskup Łosiński zasuspendował ks. Smolarskiego.

Parafjanie strawczyńscy, nie chcąc pogodzić się z tem zarządzeniem wysłali delegację do ks. biskupa z prośbą o cofnięcie zarządzenia i pozostawienie ks. wikarego Smolarskiego na miejscu. Biskup Łosiński nie cofnął się i wydelegował do parafji ks. Głuszkiewicza, którego jednak parafjalnie nie dopuścili do objęcia funkcji.

Dnia 15 lipca udała się znów delegacja do biskupa, tym razem w sile tysiąca ludzi, aby tenże przywrócił ks. Smolarskiemu prawo sprawowania nabożeństw w parafji. Jednak i teraz biskup odmówił.

20 lipca polecił ks. biskup kielecki ks. Królowi ponowne i całkowite objęcie parafji. Parafjanie nie dopuścili jednak proboszcza, ani na plebanję ani do kościoła, mimo interwencji grupki jego zwolenników.

Ks. Król urządził swoją rezydencję w miejscowym sklepiku i tam odprawia nabożeństwa. Oburzeni na to parafjanie zamierzają złożyć u władz duchownych skargę.

Sprawa ta ciągnie się od maja po dzień dzisiejszy.

Handlarz djamentów z Wolbromia

na ławie oskarżonych w Wiedniu

Przed sądem ławniczym w Korneuburgu pod Wiedniem rozpoczął się sensacyjny proces ubezpieczeniowy przeciw amsterdamskiemu handlarzowi djamentów Maurycemu Krakowskiemu, rodem z Wolbromia w Polsce, dalej przeciw austrjackiemu urzędnikowi pocztowemu Römerowi i handlarzowi djamentów Brunnerowi rodem z Warszawy.

Afera ta, która rozegrała się między Amsterdamem i Wiedniem wywołała swojego czasu olbrzymie poruszenie, gdyż szereg towarzystw ubezpieczeniowych poszkodowany został ogółem na 243.000 guldenów holenderskich.

17 marca 1934 r. holenderskie t-wo ubezpieczeniowe w Amsterdamie zawiadomiło dyrekcję policji w Wiedniu, że wysłany w dniu 12 lutego z Amsterdamu do Wiednia przez handlarza Krakowskiego list wartościowy, ubezpieczony na 105.000 guldenów holenderskich, w którym znajdowały się djamenty, zaginął w drodze do Wiednia, albo w samym Wiedniu.

Śledztwo przeprowadzone przez policję wiedeńską wykazało, że list ten na skutek zręcznie podrobionego adresu nadszedł nie wprost do Wiednia, lecz do Wienerneustadt, gdzie podjął go wspólnik Krakowskiego urzędnik pocztowy Römer, legitymując się pełnomocnictwem od Krakowskiego.

W liście tym ubezpieczonym na tak wysoką sumę znajdowały się tylko skrawki papieru.

W podobny sposób nadeszły jeszcze do Wienerneustadt dwa dalsze listy, ubezpieczone również na wysokie sumy.

Kiedy Krakowski zgłosił swoje pretensje do t-wa ubezpieczeniowego z powodu rzekomej kradzieży djamentów, wyszło oszustwo na jaw, a oszuści zasiedli na ławie oskarżonych.

W dniu 21 sierpnia o godzinie 9-ej odbędzie się na targowicy w Będzinie LICYTACYJNA SPRZEDAŻ 8-miu koni wojskowych.

— **Zbiórka b. marynarzy w Sosnowcu.** W dniu 15 bm. o godz. 9 w lokalu ligi morskiej i kolonjalnej w Sosnowcu, ul. 1 maja 19 (gmach sądu okręgowego) odbędzie się zbiórka b. marynarzy celem wzięcia udziału w nabożeństwie z okazji uroczystości „Dnia święta żołnierza“.

— **Wyjaśnienie radnego Konarskiego z Dąbrowy.** Od radnego Konarskiego z Dąbrowy otrzymaliśmy następujące wyjaśnienie:

W związku z notatką p. t. „Aresztowanie radnego w Dąbrowie za burdy pijackie i strzelaninę“, umieszczoną w nr. 27 z dnia 11 bm. w „Expresie Zagłębia“, proszę Sz. Redakcję o umieszczenie następującego sprostowania: Nieprawdą jest, iż zostałem aresztowany za wywołanie awantury po pijanemu i strzelaninę z rewolweru do ludzi, natomiast prawdą jest, że nie strzelałem do nikogo, gdyż nie posiadałem broni i nie wywoływałem awantur, oraz że byłem zatrzymany przez policję na skutek fałszywego oskarżenia Stefana Szyszkowskiego.

Nieprawdą także jest, że zostałem przekazany do dyspozycji sędziego śledczego, natomiast prawdą jest, że po przeprowadzeniu dochodzenia zostałem zwolniony przez policję.

Po ukończeniu dochodzenia — przeciwko oszczercy Szyszkowskiemu i ludziom złej woli, którzy rozsiewają nieprawdziwe wieści o mej osobie, wystąpię na drogę sądową.

Antoni Konarski.

— **Otwarcie kursu OPG w Czeladzi.** Onegdaj w szkole przy ul. Będzińskiej odbyło się uroczyste otwarcie 4 tygodniowego kursu obrony przeciwgazowej w Czeladzi. W kursie biorą udział mężczyźni zwolnieni od służby wojskowej kategorji „C“ i „D“. Przemówienie o potrzebie zorganizowania kursu OPG do 40 słuchaczy wygłosił burmistrz Br. Dorobczyński, przyczem nadmienił, iż uczestnictwo wyznaczonych urzędowo kandydatów w kursie jest obowiązkowe. Uchylanie się kandydatów od uczęszczania na kurs podlegać będzie karze do 1000 zł. z zamianą na 3 mies. aresztu. Pierwszy wykład poprowadził instruktor LOPP p. Spis.

— **Zebranie legjonu młodych w Czeladzi.** Wyznaczone na dziś zebranie członków legjonu młodych w Czeladzi odbędzie się w następną środę o godz. 7.30 wiecz.

Z Zawiercia

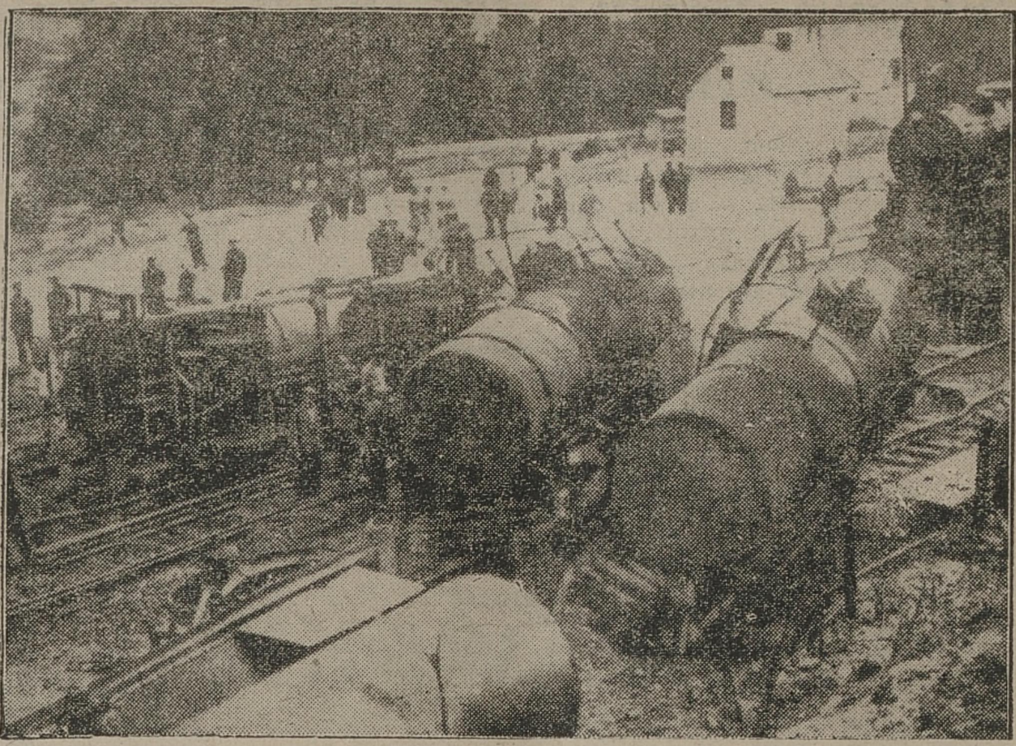
(z) **Kandydaci do sejmu.** Dziś o godz. 6 wieczorem w sali resursy TAZ odbędzie się wyborcze zgromadzenie okręgowe, w skład którego wejdą przedstawiciele 2 powiatów, a mianowicie: zawierckiego i olkuskiego. Z powiatu zawierckiego wysunięte mają być na posłów kandydatury: inż. Sowińskiego i p. Malinowskiego z Niegowej.

(z) **Kiedy uruchomiony zostanie kiosk w parku miejskim.** W parku miejskim, który po ostatnich inwestycjach przybrał nareszcie ładną szatę, zarząd miejski wybudował piękny kiosk murowany, typu amerykańskiego, według projektu architekta miejskiego p. J. Mrozowskiego. Kiosk ten na dole ma pięknie pomalowaną salkę, na górze zaś taras. Park cały jak również wspomniany kiosk, zarząd miejski jeszcze w czerwcu rb. oddał do eksploatacji miejskiej ochotniczej straży pożarnej, która w kiosku tem urządzić miała kawiarenkę, z której oczywiście miałaby wca'e niezły dochód. Jednakże do tej sprawy straż nie zabiera się ze zbytnim pośpiechem, albowiem jak widać kiosk ten do tej pory świeci pustkami, a przecież lato, jako najlepszy sezon dla tego rodzaju przedsiębiorstwa jest już na schyłku. Jak słychać zarząd straży nie może znaleźć odpowiedniego dzierżawcy mimo, że w Zawierciu nie brak odpowiednich kupców - fachowców, inna rzecz, że do tej pory nie ogłoszony został na dzierżawę kiosku żaden przetarg, dlatego też i fachowcy nic o tem nie wiedzą. Być może, że kiosk ten nadal pozostanie martwą ozdobą parku, ale czy się zarząd miejski na to zgodzi — nie wiadomo.

(z) **Podoficerowie jadą na Sowiniec.** W sobotę 17 bm. wyjeżdża do Krakowa i na Sowiniec sztafeta kołowa związku podoficerów rezerwy z całego powiatu zawierckiego, która zawiezie na Sowiniec urnę z ziemią z grobów powstańców z r. 1831 i 1863. Zbiórka sztafety w Zawierciu przed gmachem starostwa, wyjazd o godzinie 7 rano. Organizacją sztafety zajmuje sie zarząd i komenda powiatowa związku podoficerów rezerwy. W sztafecie ma wziąć udział około 40 kolarzy.

(z) **Polepszenie się sytuacji w szklarni.** Zarząd miejscowej szklarni czyni przygotowania do uruchomienia w najbliższych dniach drugiego pieca. W związku z tem zostanie przyjętych do pracy około 150 robotników. Do pracy przyjmowani będą wyłącznie b. pracownicy tejże fabryki zredukowani z pracy w ostatnim czasie.

WIELKA KATASTROFA KOLEJOWA POD KRONSZTADEM.



W pobliżu stacji kol. Kronsztadu zderzyła się lokomotywa z pociągiem towarowym. Sześć cystern z ropą naftową stanęło w morzu płomieni. Na zdjęciu widzimy zniszczone cysterny po katastrofie.

UMARŁ Z TĘSKNOTY

za krajem swych ojców

Jankiel Szloma Dik przeżył 62 lata i za wyjątkiem mieszkańców wsi Zielenica, pow. Sarny, i grona swych krewnych, mało był komu znany. Krzątał się przez całe życie około nędznych spraw swego bytu jako wiejski faktor i sklepikarz. Ciułał grosz za groszem, dorobił się własnej chałupki, niedużego mająteczku — nikt go nie pytał: jakim sposobem?... Jankiel Szloma Dik był oszczędny, miał skromne wymogi i bardzo nieduże aspiracje życiowe. I jeden miał tylko w życiu cel: zobaczyć Palestynę.

Nie wielu jednak w swoje sprawy wtajemniczał. Cichuteńko, prawie na palcach, tak obchodził około każdego poszczególnego drobiazgu, który wiązał się w jakikolwiek sposób z tem, co nazywał swoim celem: wyjazdem do Palestyny. Chociaż był oszczędny, groszowy ciułacz, tutaj nie żałował nawet setek i tysięcy złotych.

A sprawy, które załatwiał, kosztowały dużo pieniędzy. Być może, Jankla Szlomę Dika kosztowały one wyjątkowo dużo, gdyż przygotowania czynił bardzo długo, wydawał chętnie to co przez całe życie uciułał, bowiem niewiele orjentował się w tej obcej dla siebie dziedzinie i tak pełnej niespodzianek.

Aż wkońcu, gdy cały swój uciułany majątek wydał, dowiedział się najstraszliwej dla siebie rzeczy: że zezwolenia na wyjazd nie otrzyma.

Jankiel Szloma Dik popełnił z rozpaczy samobójstwo.
na świecie żydów, którzyby tak kocha
Niewielu — prawdopodobnie jest

li Palestynę, jak stary Jankjel Szloma Dik z Zielenicy, a przecież — dla bardzo wielu mógłby być wzorem.

(z) **Kradzież 560 zł.** P. Irena Borowicz, zamieszkała w Zawierciu przy ulicy Chemicznej 6 złożyła zameldowanie w komisarjacie, iż onegdaj z niezamkniętego mieszkania skradziono jej 500 zł. O kradzież tą poszkodowana podejrzewa swą bratową Zeuefrydę Borowicz, tamże zamieszkałą. Policja wszczęła w tej sprawie dochodzenie.

—:x:—

Z Olkusza

ZAWÓD MIŁOSNY PRZYCZYNĄ SAMOBÓJSTWA

Wieś Smroków, gm. Jaksice pow. miechowskiego, została poruszona w dn. 12 bm. samobójstwem 20-letniej Józefy Dymek, która rzuciła się do rzeki Szreniawa i utonęła.

Przed samobójstwem Dymkówna napisała kilka listów do rodziny i koleżanek z podaniem przyczyny rozpaczliwego kroku. Nieszczęśliwa dziewczyna skarży się w listach na mieszkańca Wolbromia, Stanisława K., który obiecując się z nią ożenić uwiódł ją. Dymkówna widząc skutki bliskich stosunków z K., który opuścił ją brutalnie, w ten sposób uciekła od życia i wstydu.

(ol.) **Kandydaci na posłów z Olkuskiego** Czynniki wyborcze okr. 26 w Zawierciu wysuną w dn. jutrzejszym na specjalnem posiedzeniu z obydwóch powiatów t. j. zawierckiego i olkuskiego, 4 kandydatów do sejmu, czyli po dwóch kandydatów z każdego powiatu.

Z pow. olkuskiego wysunięty zostanie jeden z poza m. Olkusza, drugi z terenu pow. miechowskiego. Z Olkusza ma być wysunięta kandydatura dr. Łapińskiego, a z powiatu olkuskiego p. W. Osucha, wójta gminy Dłużec.

(ol.) **Do Palestyny.** Z terenu pow. olkuskiego wyjechało w ub. mies. do Palestyny 4 rodziny żydowskie.

(ol.) **„Saldo - Conti“.** Oddział rachuby ubezpieczalni społeczn. w Olkuszu przeniesiony w swoim czasie do centrali w Krakowie, z dn. 15 bm. przeniesiony zostanie spowrotem do ubezpieczalni w Olkuszu.

(ol.) **Ne będą głosować.** Na onegdajszem zebraniu zw. metalowców w Sławkowie (PPS), członkowie tego związku, opowiedzieli się za nie braniem udziału w głosowaniu do obecnego sejmu. Ne zebraniu przemawiał p. Anger, sekretarz okr. zw. z Sosnowca.

(ol.) **Kradzież roweru.** W nocy na 12 bm. z mieszkania Kowala w Gulzowie, gm. Pilica, dwóch nieznanych sprawców skradło rower wartości 80 zł. na szkodę Jana Piwowarczyka z Łagiszy pow. będzińskiego.



231.

— Teraz trzeba w papierach poszukać wszystkiego, co może dotyczyć Lartiguesa, Verdiera i kapitana Van Broke. Potrzeba listy czytać przy pomocy kratki, szukajcie we wszystkich szufladach, odbijajcie zamki jeżeli są zamknięte na klucz, szukajcie skrytek, słowem wszystko rewidujcie!

Obaj agenci zabrali się do roboty z niezwyką zręcznością i pośpiechem. P. Rosier usiadła przy bjurku Maurycego. Na biurku tem leżały notesy. Wzięła do ręki jeden i zaczęła go przeglądać, ale nic w nim podejrzanego nie znalazła. Były tu rozmaite notatki, cyfry, nazwjska, adresy, numery, nic, coby mogło Maurycego oskarżać; również obejrzenie drugiego i trzeciego notesu nie doprowadziło do niczego. Aime Joubert wzięła czwarty, oprawny w jaszczur z klamrami srebrnemi.

Otworzyła go jak poprzednie. Ręka jej z początku drżała, mgła zasłaniała oczy, gowa ciążyła, w uszach szumiało, agentka zrozumiała, że lada chwila może zemdleć. Dobyła z kieszeni flaszeczkę z lekarstwem, które jej doktór dał i napiła się trochę. Niemoc, jaka ją ogarniała, ustąpiła. Aime Joubert spokojnym i pewnym już głosem zapytała Sylwana i Galoubeta:

— Cóż, znaleźliście co?

— Jak dotąd, nic godnego uwagi — odpowiedzieli agenci.

— Szukajcie dalej, szukajcie, przyglądajcie się każdej rzeczy.

— Niech pani będzie spokojna, już my sumiennie rewidujemy.

I szukali dalej. Pani Rosier znowu wzięła, wypadł jej z ręki notes i otworzyła go poraz drugi. Wysunął się z niego złożony w kilkoro papierek. Agentka schwyciła go, ale gdy rozwinęła, zdawało się jej, że rozpalone żelazo popiekło jej palce. Odrzuciła papierek i krzyknęła:

— O! Boże!... Boże! Boże miłosierny, litościwy, czyż nie ulitujesz się nademną? Co widzę? to kratka, kratka powycinana, taka sama, jaką znaleziona w Mordze, przez którą przeczytałam list z Londynu. Teraz już wątpić niepodobna. Mój syn jest wspólnikiem tych łotrów! — wspólnik Lartiguesa, wspólnik swego ojca!

Przy tych słowach pani Rosier ujęja znowu powycinany papierek, rozwinęła go całkiem, a wtedy oskarżająca kratka w całości przedstawiła się jej oczom.

— Maurycy zabójcą! — wyszeptała pani Rosier głuchym głosem — Nie podobna nie wierzyć rzeczywistości! Lartigues zabrał mi syna, ale gdzie go łotr znalazł? Jakim sposobem go poznał? Jak zdołał go opanować? O! teraz przekonana jestem, że Lartigus kryje się pod nazwiskiem kapitana Van Broke. A Maurycy całował mnie, nazywał ukochaną matką, zapewniał, że podziwiać będzie odwagę moją, gdy mu powiem, kto jestem, a kiedym się zwierzyła przed nim, że szukam zabójcy z cmentarza Pere La chaise i z ulicy Montorguel!, że ścigam Lartiguesa — słuchał, uśmiechając się — nie drżał. Cóż to za potwora na świat wydałam? Syn mordercy sam musi być mordercą, jaki ojciec odzywa się w nim krew ojca!

Po chwili milczenia, podczas którego cierpienie rozdzierające duszę. przebijało się na twarzy jej, agentka mówiła dalej:

— Nie, nie! jeszcze nie wierzę! Wszystko mi mówi, że on winien, ale nje jestem jeszcze przekonana. A może on nie wie, co znaczy ta kratka? Może znalazła się u niego tylko przypadkowo? Do oskarżenia innych potrzebaby dowodów.

— A ma pani dowody i to jeszcze jakie! krzyknął Galoubet, wchodząc z paczką papierów w ręku. — Znaleźliśmy to wszystko na spodzie walizy.

Agentka schwycjła za papiery i drżącą ręką rozsypała je przed sobą na biurku. Wzruszenie jej było tak silne, że z początku nie mogła sobie zdać sprawy co czyta, zwolna jednak, stopniowo, w umyśle jej zapanował względy spokój.. Zrozumiała. Czytelnicy wiedzą już, co miała przed oczami. Była to korespondencja wyjęta z sancissimum w grobowcu Kurawiewów, testament Armanda Dharville, wiadomość o Symeonie i Marji, dwóch córkach Walentyny Dharville, list podarty przez Verdiera w lasku Vinceńskim, a podniesiony przez Maurycego i zebrany, który go pierwszy naprowadził na ślad stowarzyszenia Pięciu. Agentka przeczytała i zrozumiała wszystko.

Odgadła ona zbrodnie już na początku śledztwa wobec sędziego śledczego i naczelnika policji. Celu jednak zbrodni nie mogła się domyślić; a teraz i cel zbrodni stawał jej przed oczami wyraźnie. Testament i notatki Armanda Dharville tłomaczyły wszystko jak najlepiej. — Chciano oto dla czego Maurycy miał się z jedną się pozbyć dwóch spadkobierczyń, i ną ożenić. Zabójcza logika raziła ją bardzo boleśnie. Marja Bressoles żyła jeszcze, ale kto wie, czy nie zginęła już biedna Symeona? Zimne i potworne okrucieństwo zbrodnjarzy przerażało panią Rosier, krew ścinała się jej w żyłach, przejmowało okropnym dreszczem. I jednym z tych nikczemników był jej syn.

d. c. n.

Atak furji na windzie przerażonej pierwszą jazdą wieśniaczki

Niezwykły i niecodzienny wypadek wydarzył się wczoraj w realności przy ul. Sanego nr. 26 w Krakowie Oto do jednego z lokatorów tej realności, zamieszkałego na trzeciem piętrze przyszła mleczarka ze Skotnik pod Krakowem, a spotkawszy na parterze służącą, zgodziła się wyjechać na górę windą.

Kiedy winda ruszyła, wieśniaczka uczuła nagle tak silny lęk, iż dostała ataku nerwowego. Poczęła krzyczeć i demolować urządzenie wewnętrzne windy. Wybiła grubą szybę w drzwiach oraz taflę szklaną, stanowiącą jedną ze ścian klatki, w której porusza się winda.

Następnie w przystępie ataku furji rzuciła się na służącą, bijąc ją i drapiąc. Na drugiem piętrze windę zatrzymano i wyprowadzono z niej wieśniaczkę, uwalniając z ciężkiej opresji służącą.

Wieśniaczka się uspokoiła, a zawezwany posterunkowy odprowadził ją na stację pogotowia ratunkowego, gdzie opatrzono jej rany, poczem w komisarjacie spisano protokół, na którego odnicie spisano protokół ... poczem wystraszoną wieśniaczkę zwolniono.

30 lat chodził z kulą w sercu

W związku lekarzy w Monachjum demonstrowano inwalidę wojennego, który w r. 1915 otrzymał postrzał w serce i od tego czasu chodzi z kulą w mięśniu sercowym nie odczuwając żadnych dolegliwości.

Człowiek ten stanowi istny fenomen w dziejach medycyny. Jego niezwykły jubileusz chodzenia po świecie przez 20 lat z z kulą w sercu wywołał zrozumiałe zaciekawienie.

—:o:—

Fale głosowe mierzą głębokość morza

Dla zabezpieczenia nowoczesnych okrętów przed wpłynięciem na mieliznę wyposaża się je w urządzenie, pozwalające zmierzyć odległość dna morskiego od okrętu ,czyli głębokość wody ,na której okret się znajduje Instalację taką posiada m. in. wielki francuski statek transatlantycki „Ile de France“. Urządzenie to składa się z przyrządu wysyłającego fale głosowe w kierunku dna morskiego i drugiego przyrządu odbierającego te fale. Głos biegnie ku dnu morskiemu odbija się od niego i wraca spowrotem. Mierząc czas, który upłynął pomiędzy wysianiem sygnału głosowego, a odbieraniem go spowrotem, obliczamy ile czasu zużył głos na drogę od okrętu do dna i spowrotem. Ponieważ szybkość rozchodzenia się głosu w wodzie jest znana, więc na tej drodze można z łatwością obliczyć głębokość wody.

Czy wiecie że..

W jednej tonie wody Morza Martwego w Palestynie znajduje się 187 funtów soli.

* * *

Balsam Peruwjański jest sokiem drzew, rosnących w San Salvador , w Ameryce Centralnej.

* * *

Pierwsza książka kucharska była drukowana w Wenecji w r. 1587. Między innemi zawiera ona przepisy na robienie filtrów miłosnych, trucizny dla męża lub żony, środki na tępienie pchel. Przeciętny obiad wówczas składał się z 20 dań, a wytworny z 50.

* * *

W Chinach zamiast serwetek podają wilgotne gałganki po każdej potrawie, które po zużyciu służący zaraz zabiera

* * *

Papier jest obecnie wyrabiany z miedzi. Jest on odporny na wilgoć i zmianę powietrza.

Naigrywanie się z małżeństwa

Rozwody listowne w Meksyku

W czasach obecnych zdarza się już, że rozwody bywają udzielane listownie, lub też nawet — przez radjo. Takie rozwody — gdzie nie wymaga się nawet obecności żadnego z małżonków są specjalnością miast Cuernavaca i Juarez, w Meksyku.

Miasta te są nietylko rajem dla zmęczonych wspólnem życiem małżonków — stanowią one też kopalnię złota dla stanów Chihuahua i Morelos. Przed upadkiem prezydenta Porfirio Diaz, Morelos było stanem bardzo bogatem: wokół stolicy ciągnęły się wspaniałe plantacje cukrowe. Powstanie zdewastowało te plantacje. Stan Morelos zbiedniał. Nowy „przemysł rozwodowy“, który zaczął się rozwijać po roku 1924, gdy weszło w życie nowe prawo małżeńskie, uratował finanse stanu. Od tej chwili orzekanie rozwodów stało się dla stanu jeszcze bardziej dochodowe, niż ongiś wspaniałe plantacje. Aby osiągnąć cel zastosowano wszystkie nowoczesne zasady handlowe: wielki obrót, niewielki zysk i kolosalną reklamę.

Miasto Juarez nadaje się szczególnie dobrze do swej roli „raju rozwodowego“ gdyż leży ono koło granicy Stanów Zjednoczonych. Już w roku 1933 w drugim roku swego istnienia miasto to udzieliło rozwodu 2500 małżeństw amerykańskich. Czysty zysk z tego źródła wynosił — 3000000 dolarów.

„Klijent winien być dobrze obsłużony“ — oto hasło meksykańskich fabryk rozwodowych. Ciekawy jest list, który pewna gwiazda filmowa wysłała do adwokata, specjalisty rozwodowego. — Przytaczamy go w całości:

„Jeśli Pan może mi zdobyć rozwód w Juarez tak szybko, — jak pan to uczynił dla mej przyjaciółki, powierzę panu chętnie moją sprawę rozwodową. Przyjaciółka powiedziała mi, że honorarjum Pana wynosi 200 dolarów, połowa natychmiast, połowa zaś po przeprowadzeniu rozwodu. Załączam przy tym liście czek na 100 dolarów oraz zgodę mego męża. Drugą połowę przekażę po otrzymaniu wyroku w sprawie rozwodu, który proszę na desłać mi najbliższą pocztą lotniczą„.

List ten został wysłany pocztą lotniczą we czwartek, a w sobotę gwiazda owa była już w posiadaniu rozwodu.

W wypadku zgody obojga małżonków — rozwód może być udzielony dosłownie w dwie minuty. Sprawiedliwie ustawa żąda krótkiego uprzedniego pobytu w danym stanie. Ale przepis ten dotyczy tylko jednego z małżonków. Jednakowoż wymaganiu temu czyni już zadość oświadczenie adwokata, że jego klijent ma zamiar zamieszkać w danym stanie. Sąd nie przejmuje się bynajmniej tem że kandydat na rozwodnika zmieni potem swój zamiar i zostaje tam, gdzie był.

Ale nawet wówczas, gdy małżonkowie nie są zgodni w zamiarze rozejścia się — rozwód idzie jak z płatka. Oskarżony współmałżonek zostaje za wiadomiony listem poleconym o wniesieniu skargi. Sąd daje mu trzy dni na stawienie się. Zresztą nawet po wiadomienie listem nie jest konieczne, jeśli osoba żądająca rozwodu oświadczy, że miejsce pobytu drugiej strony nie jest jej znane. Wówczas za zawiadomienie uznane zostaje ogłoszenie, wywieszone w urzędzie stanu.

Rzecz prosta trudno się spodziewać, aby oskarżony współmałżonek przebywający w danej chwili w Chinach lub Indjach dowiedział się o ogłoszeniu wywieszonem w języku hiszpańskim w urzędzie stanu w Juarez. Tak się zaczyna „proces“. Sąd stwierdza, że podsądny przez nie stawienie się potwierdza wszystkie wysunięte przeciwko niemu zarzuty. Zresztą najczęściej stosowanym powodem bywa „niezgodność charakterów“. W dziewięciu dziesiątych ona właśnie jest powodem orzeczonego rozwodu.

Prawie wszystkie sprawy rozwodowe załatwia się listownie. — Zrzadka tylko zjawia się w Juarez kandydat do rozwodu.

Sprawą utrzymania dzieci i t. d. są dy meksykańskie nie zajmują się wcale. Te kwestje muszą być uregulowane na podstawie umowy wspólmałżonków.

Ostatni rozdział miłości

z „kochanej kotki“ złodziejka

Cała ta historja ,której epilog rozegrał się obecnie przed sądem w Paryżu, zaczęła się dawno. W owych przed historycznych czasach, które nazywamy przedwojennemy.

Krótko mówiąc w roku 1910.

PUŁKOWNIK I ONA.

Był sobie pewien 44-letni pułkownik wojsk francuskich nazwiskiem Coulonoray.

U wspólnych znajomych poznał dwudziestopięcioletnią pannę Walentynę Vade.

Była sierotą ze znakomitej rodziny francuskiej, córką bardzo znanego w prasie paryskiej dziennikarza sportowego.

Pułkownik zakochał się w pannie. Ona w nim nieodrazu, ale gdy atakował systematycznie, a panna Walentyna była opuszczona przez wszystkich i w złych warunkach materjalnych, zaczęła zwracać na niego uwagę.

Wreszcie w roku 1912 po dwu latach ataków forteca się poddała.

WOJNA.

Nastrój wojenny przyspieszył bieg wypadków: panna Walentyna została kochanką pułkownika, nie czekając na ślub. Pułkownik poszedł na front. Otrzymał tam płomienne listy zakochanej przyjaciółki. Pisywał sam również zakochane epistoły, które rozpoczynały się od słów:

„Najdroższa Koteczko“, albo „Błyszcząca Ważko“.

W roku 1917 panna Vade przeniosła się z prowincji do Paryża do własnego mieszkania. Po wojnie pułkownik zamieszkał z nią razem.

20 LAT WSPÓŁŻYCIA

Tak upłynęło dwadzieścia lat.

W ciągu tego długiego czasu panie zdążyła się pobrać ,ale pannie Vade udawało się znakomicie wobec sąsiadów i znajomych utrzymywać wersję o małżeństwie całkiem legalnem.

I byłoby się wszystko wydało może dopiero ze śmiercią tej pary, gdyby nie... pewien list.

LIST.

U panny Vade służyła od dłuższego czasu służąca imieniem Leontyna.

I oto pewnego dnia, pani znalazła list, pisany przez służącą do pułkownika.

List był pisany nieortograficznie, złym stylem ,ale nie pozostawiał żadnych wątpliwości co do rodzaju stosunku, jaki łączył tę dziewczynę i to oddana z pułkownikiem.

Teraz Leontyna była dla niego „Kotką“ i „Ważką“.

W dniu, gdy ów list dostał się w ręce panny Walentyny, jej przyjaciel był w Alzacji.

Gdy powrócił do domu, zastał drzwi zaryglowane, a zamek zmieniony. Musiał pójść do hotelu.

„UKRADŁA“.

Ponieważ żadne pertraktacje skutku nie odniosły, więc pułkownik zamieszkał z Leontyną, a Walentynie wytoczył proces o... zwrot mieszkania i mebli.

Pułkownik nie wahał się oskarżać swej przyjaciółki o kradzież mebli, któ re przecież sam jej dobrowolnie przydzielił, mieszkając z nią w jednem mieszkaniu.

Na szczęście sąd francuski okazał się ogromnie wyrozumiały. mimo, że para nie była legalnie złączona ślubem, przyznał słuszność nieszczęśliwej Walentynie i oddalił pretensje zmiennego pułkownika.

Będzie musiał kupować nowe meble dla nowej „kotki“ Leontyny.

Walka pijaka z djabłem

Awanturnik 2 wiadra wody wylał na żonę

Mieszkańcy Osiedla Warszawskiego w Poznaniu byli onegdaj świadkami niezwykłej awantury, którą spowodował niej. Bartkowjak, mieszkaniec baraków dla bezdomnych.

Wymieniony, podpiwszy sobie gdzieś w mieście, wrócił do domu nad ranem, za co robiła mu wymówki jego małżonka. W pewnej chwili, kiedy żona zaczęła płakać, zlorzeczyć pijakowi, ten zerwawszy się z łóżka dopadł do niej i zaczął targać na nieszczęśliwej koszulę.

Kiedy wreszcie porwał na niej wszystko i ta stanęła nago, złapał wiadro z wodą i zaczął oblewać ją krzycząc przytem przeraźliwie, że

musi z niej wypędzić djabła...

Nieszczęśliwa kobieta znosiła biernie te tortury rozwydrzonego pijaka i z rezygnacją położyła się na podłogę, głośno zawodząc. Oszalały Bartkowiak

wylał na nią wszystka wodę,

a kiedy mu jej zabrakło, wybiegł na podwórze do studni, by przynieść jeszcze dwa wiadra.

Głośne zawodzenie oblewanej wodą nagiej kobiety posłyszał sąsiad Bartkowiaków niej. N-cki, który też wpadł do mieszkania sąsiadów, by ich uspokoić.

Wchodzącemu p. N-kiemu ukazał się widok niesamowity: Na podłodze leżała w wodzie naga kobieta, szlochając głośno, a obok niej

na stole paliły się dwie świece.

Pijany Bartkowiak klęczał obok niej, głośno modląc się i czyniąc jakieś znaki w powietrzu. Na zapytanie sąsiada co oznaczają te brewerje i krzyki po nocy, pijak wskazawszy na leżącą odparł ze smutkiem, że żona jego opętana została przez djabła i on zapomocą wody usiłuje go z niej. przepędzić.

Zorjentowawszy się, że ma przed soba pijanego człowieka, p. N-cki od pędził go od leżącej na podłodze kobiety, nakrył ją kołdrą, a następnie całą zziębniętą i przemoczoną zaniósł na łóżko. Bartkowiakowi natomiast kazał iść do siebie, gdzie pijak po „emocjach“ zasnął snem sprawiedliwych.

OD REKRUTA DO GWARDZISTY.



Ciekawe zdjęcie defilady gwardzistów angielskich. W szeregu widzimy poszczególne fazy, odznaczające się szczególnie w uniformie i uzbrojeniu, które każdy rekrut musi przejść.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

4 m. 10 cm. — Sznajdera

Wynik polskiego tyczkarza Sznajdera 4.10 m. osiągnięty na międzynarodowych zawodach w Amsterdamie zaskoczył opinję sportową Polski.

Wynik ten nie zaimponuje nikomu, jeśli się weźmie pod uwagę, że na świecie jest dobra dziesiątka lekkoatletów, którzy skaczą ponad 4 m. 20 cm. Jeśli jednak zastanowimy się nad wartością tego wyczynu, zmienimy zdanie.

A więc kilka cyfr: Oficjalny rekord świata w skoku o tyczce należy do Grabera (USA.) — 4 m. 7 cm. Rekord Europy posiada Hoff (Norwegja) — 4 m. 25 cm. Rekord Polski (nieoficjalny) — Sznajder 3 m. 97.5 cm. (przed miesiącem). Mistrzem Europy na 1934 r. został — Pławczyk dzięki skokowi 3 m. 70 cm.

Jak widzimy, amsterdamski skok Sznajdra nabiera na wartości. Niewielu jest obecnie zawodników w Europe, którzy mogliby dorównać polakowi. W zeszłym roku najlepszy wynik w Europie miał Węgner, który skoczył 4 m. 11 cm. poza nim dwuch tylko osiągnęło ponad 4 metry.

W Sznajdrze pozyskała Polska wspaniałą podporę reprezentacji lekkoatletycznej. Obok Kucharskiego i Walasiewiczówny stanie jeszcze jeden „as atutowy" naszej propagandy zagranicznej.

Sznajder reprezentuje typ sportowca w każdym calu spokojny, pracowity i koleżeński zbliżał się do granicy trudnej niezwykle „czwórki" wolno lecz konsekwentnie. Pracował nad stylem, który doprowadził do szczytów perfekcji.

Obecnie po tym sukcesie międzynarodowym pójdą inne.

Sznajder uporał się z magiczną czwórką i teraz nie będzie peszył się żadną wysokością.

Z całą pewnością PZLA zechce wykorzystać dobrą formę najlepszego polskiego tyczkarza i wyśle go na następne starty i. miejmy nadzieję, — po następne zwycięstwa.

Reprezentacja Polski na mecz z Jugosławją ustalona

W dniu 12 bm. został ustalony skład reprezentacji piłkarskiej polskiej na mecz międzypaństwowy z Jugosławją..

Skład przedstawia się następująco: bramkarz Albański (Pogoń), rezerwa Tatuś (Ruch) ,obrona: Martyna (Legja), Bułanow (Polonja) ,rezerwa Michalski (Naprzód), pomoc Kotlarczyk I i Kotlarczyk II (Wisła), Dytko (Dąb), rezerwa Wosiewicz (Pogoń) ,atak: Kisieliński (Cracovia), Artur (Wisła), Peterek (Ruch), Matjas (Pogoń), Piec (Naprzód), rezerwa Giemza, Wodarz (Ruch), Nawrot (Legja) ,ponadto dodatkowo wyznaczony zostanie rezerwowy pomocnik.

* * *

Od wczoraj zarządzono przedsprzedaż btiów w następujących punktach: w Katowicach Firma Sport ul. 3 Maja (Telefon 322 — 50). w Chorzowie firma Ebeco ul. Wolności 21, w Sosnowcu: Firma Orbis oraz w Bielsku: w sekretarjacie podokręgu Bielsko - Biała ul. Sixta 13.

Kluby i towarzystwa sportowe, które mają zamiar zakupić sobie bilety zbiorowe dla swych członków, winny się zwrócić również do tych miejsc przedsprzedaży.

Ceny miejsc na powyższe zawody są następujące: trybuna kryta ,numerowana miejsca 5 zł., miejsca siedzące przed trybuną numerowane 4 zł., miejsca siedzące na bieżni nienumerowane 3 zł., miejsca stojące 2.00 zł., w przedsprzedaży 1.50 zł.

Równocześnie zwraca się uwagę na odwrotną stronę biletu, który nosi numer kasy wejścia, oraz na miejsca stojące również numer kasy i numer bloku, gdyż wejście na boisko jest tylko tą kasą jaką oznacza drugostronna numeracja biletu.

Ponadto przy każdej kasie uwidoczniony będzie plan rozkładu boiska dla orjentacji wchodzących na boisko

„SOKÓŁ" — (CZELADŹ) — „06" (MYSŁOWICE).

Jutro na stadjonie miejskm w Czeladzi rozegrany zostanie mecz lekkoatletyczny pomiędzy „Sokołem" czeladzkim a „06" Mysłowice.

Sekcja pań „Sokoła" zmierzy się z sekcją pań Strzeleckiego KS. w Sosnowcu. Początek zawodów o godz. 3 popoł.

× **Strzelec (Łagisza)** pokonał Brygadę strzemieszycką w stosunku 2:1 (1:1)..

UKONSTYTUOWANIE SIĘ ZARZĄDU PODOKRĘGU BOKSERSKIEGO W ZAGŁĘBIU.

Wybrany w ub. niedzielę zarząd podokręgu bokserskiego w Zagłębiu ukonstytuował się następująco pp.: prezes — inż. Pilch, wiceprezesi: Moskwa i kpt. Dobrowolski, sekretarz Morawski, skarbnik Grzyb ,gospodarz — Przybyła, przewodniczący wydziału sportowego — Weiss, przewodniczący wydziału sędziowskiego — Bryl, kapitan sportowy Kamizela. członkowie: Lisiecki i Szajnerman, kronikarz — Pawełczyk, referenci zdrowia: dr. Glück i dr Mayer.

× **Mecz „Placówka" — „Kazimierz" w Sosnowcu.** Jutro o godz. 14.30 odbędzie się na stadjonie „Policyjnego" K. S. w Sosnowcu mecz pomiędzy „Placówką" (Piaski) a „Kazimierzem" (Kazimierz).

×**CKS. — Warta (Zawiercie) 8:4.** CKS. pokonał „Wartę" w Zawierciu w stosunku 8:4.

CKS. wystąpił w osłabionym składzie. Gra stała na wysokim poziomie. Bramki dla czeladzian strzelili Bogucki, Socha, Dyrda i Geisler.

PIŁKA NOŻNA NIEZAWODNYM ŚRODKIEM CYWILIZACYJNYM WŚRÓD DZIKICH.

Niedawno bawił w Budapeszcie sławny angielski badacz zwyczajów ludów na Borneo, mjr. Owen Rutter. Spędził on kilka lat w górach i w dżunglach Borneo i opowiadał interesujące szczegóły o metodach cywilizowania tamtejszych krajowców.

Okazało się, że najskuteczniejsza metodą była piłka nożna. Ekspedycja wybudowała na skraju lasu kilka boisk sportowych, na których spędzała wolne chwile, grając w piłkę nożną. Z początku obserwowali krajowcy zawody białych z pewnego rodzaju niedowierzaniem.

Po pewnym czasie ciekawość zwyciężyła. Dzikusów pociągała nieznana im gra, a widząc, że biali nie robią im nic złego, wyszli z dżungli i skupiali się coraz częściej dookoła boiska. Zachowywali się przytem coraz życzliwiej i przyjaźniej, tak, że ekspedycja zrezygnowała nawet z rozstawiania zbrojnych straży.

Wkrótce dzicy zaczęli próbować swych sił w footbalu Skorzystali z tego członkowie ekspedycji i namówili ich do osiedlenia się na stałe w pobliżu placów, na których rozgrywali biali swoje mecze. Zwolna nauczyli się dzicy wyładowywać wojenny temperament wyłącznie w rozgrywkach footbalowych.

× **Zawody bokserskie w Sosnowcu.** 17 i 18 bm. „Policyjny" K. S. w Sosnowcu organizuje zawody bokserskie dla zawodników zrzeszonych i niezrzeszonych. 18 bm. to jest w drugim dniu zawodów „Policyjny" spotka się z 0.6 Mysłowice. Wszystkie kluby, posiadające sekcje bokserskie powinny wysłać swych pięściarzy na zawody.

×**KS. Roździeń — Szopienice — TS. Zew.** Na boisku w Niemcach jutro o godz 17 odbędą się zawody koleżeńskie pomiędzyń KS. „Roździeń — Szopienice" a TS. „Zew".

KS. „Roździeń — Szopienice" przyjeżdża w swym najlepszym składzie Przedmecze. o godz. 12 RKS. „Ruch" Strzemieszyce — TS. „Zew II". o godz. 15 będą grać juniorzy KS. „Policyjny" i T. S. „Zew".

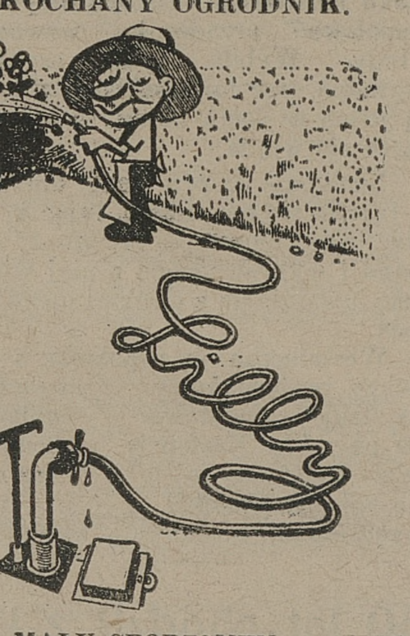
× **Strzelec (Wolbrom) — Sokół (Olkusz) 1:2.** W ub. niedzielę w Olkuszu odbył się mecz pomiędzy wolbromskim „Strzelcem" i ulkuskim „Sokołem". Mecz zakończył się nieznaczną przegraną „Strzelca" 1:2.

× **Czwartkowe spotkania ligowe** W nadchodzący czwartek odbędą się w kraju następujace mecze ligowe: — Warszawianka — ŁKS. w Warszawie, Cracovia — Warta w Krakowie. — Niedziela dnia 18 bm. będzie wolna od spotkań ligowych ze względu na mecz Jugosławja — Polska.

POSADY i PRACE

HUMOR

ZAKOCHANY OGRODNIK.



MAŁY SPORTSMEN.

Do szkoły przychodzi matka pierwszoklasisty i zapytuje o swego syna.

— Pani syna niema dziś w szkole — oświadcza nauczyciel.

— A gdzie się podział.

— Dziś jest mecz piłki nożnej Polska—Austrja, więc poprosił o zwolnienie motywując, że musi iść na pani pogrzeb.

STANGRET NA EMERYTURZE.



NOWA SŁUŻĄCA.

— A dlaczego Marysia odeszła z poprzedniej służby?

— Bo pani stale ubierała się w moją bieliznę i suknię.

PROPOZYCJA.

— Wierzaj mi — zwraca się wuj Fred do swego siostrzeńca — trudniej administrować dużym majątkiem ,niż zdobywać nowy.

— Tak. Zrobię ci zatem propozycję wuju: oddaj mi zarządzanie twoim majątkiem ,a sam zdobywaj nowy.

ZGUBIONE DOKUMENTY

RÓŻNE

Wydawca Helena Monsiorska. Druk „Expres Zagłębia" Sosnowiec Teatralna 1. tel. 4 34. Redaktor odp. Lucjan Horski.